Nr. 90. Wtorek, 20 Kwietnia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **60 f.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141 630.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie	ćwierćrocznie	półrocznie
We Lwowie bez dostawy	10 Mk	30 Mk	60 Mk
" " z dostawą	12 Mk	36 Mk	72 Mk
Z przesyłką pocztową w Polsce	12 Mk	36 Mk	72 Mk
" " w innych państwach	14 Mk	42 Mk	84 Mk

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent dyrekcyi skarbu zamianował w administracyi skarbowej w Małopolsce ze skutecznością od 1 lipca 1919: starszą oficyantkę kancelaryjną Stefanię Nowicką z Krakowa oficyałem kancelaryjnym w X. klasie rangi i oficyantkę kancelaryjną Kazimierę z Szujskich Kapową ze Stryja kancelistą skarbu w XI. klasie rangi.

Prezes dyrekcyi skarbu zamianował praktykanta rachunkowego Adama Szczerbaka asystentem rachunkowym w XI. klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

Prezes dyrekcyi skarbu zamianował w administracyi skarbowej w Małopolsce ze skutecznością od 1 lipca 1919: I. oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi starszych oficyantów kancelaryjnych a to: Franciszka Hydzika z Husiatyna, Józefa Majchrowicza z Nadwórnej, Waleryana Barkowa z Jarosławia, Włodzimierza Janowicza z Halicza, Eljasza Halickiego z Kut, Ozyasza Czaczkesa z Żółkwi, Karola Langa ze Lwowa, Karola Swobodę z Przemyślan.

II. Kancelistami skarbu w XI. klasie rangi oficyantów kancelaryjnych, a to: Wolfa Beera Schneida recte Teichera z Sambora, Józefa Matwijowa ze Zbaraża, Piotra Weissa z Buczacza, Mieczysława Szałajdewicza z Chodorowa, Mieczysława Jabłońskiego z Delatyna i Michała Bereja z Bołszowiec.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zamianował praktykanta pocztowego Bronisława Niemczakowskiego we Lwowie asystentem pocztowym w XI. kl. rangi urzędników państwowych.

Koncypista pocztowy Jan Wójcik zrezygnował z posady.

Rozporządzenie

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie trybu udzielania pożyczek na pomoc rolną w b. zaborze austryackim.

Z mocy art. 4 Ustawy z dnia 13 lutego 1920 r. o przyznaniu kredytu jednego miliarda marek na zagospodarowanie odłogów gruntowych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i Ziem Wschodnich (Dz. Ust Nr. 17 z dnia 25 lutego 1920 r., poz. 86) zarządzam, co następuje:

Art 1. Podania o udzielenie pożyczek na pomoc rolną bez względu na wysokość żądanej pożyczki należy wnosić do Komitetu Powiatowego Pomocy Rolnej tego powiatu na którego obszarze znajdują się grunty, których uprawa ma być dokonana przy pomocy pożyczki.

Podania powinny zawierać następujące dane:

a) nazwę i obszar gospodarstwa z wyszczególnieniem powierzchni przypadających na poszczególne rodzaju użytków (role, łąki i t. d.), oraz powierzchni gruntów odłogiem leżących lub odłogiem zagrożonych;

b) kiedy i jakie w danej miejscowości odbywały się działania wojenne,

c) opis zniszczenia dokonanego przez działania wojenne,

d) wyszczególnienie budynków mieszkalnych i gospodarczych posiadanych obecnie i przed wojną,

e) wyszczególnienie inwentarza żywego i martwego posiadanego obecnie i przed wojną,

f) wyszczególnienie przedmiotów potrzebnych niezbędnie do zagospodarowania odłogów lub gruntów odłogiem leżących,

g) czy i jakie części składowe inwentarza martwego oraz sztuki inwentarza żywego zostały zakupione już po zniszczeniu i dowody na to, czy przedmioty te zostały zakupione z funduszów własnych, czy pożyczonych,

h) stan odłużenia gospodarstwa,

i) czy przed wniesieniem podania petent otrzymał już jaką pożyczkę, względnie zasiłek z funduszów państwowych i w jakiej wysokości.

Art 2. Osoby ubiegające się o pożyczkę winny dawać dostateczną rękojmię, że już w ciągu roku poczynione przez nie z uzyskanej pożyczki nakłady potrafią uczynić produkcyjnemi.

Za rękojmię w tym względzie uważać należy fachowe uzdolnienie kandydata ubiegającego się o pożyczkę i jego zrozumienie obowiązku współdziałania w akcyi aprowizacyjnej Państwa, przedewszystkiem zaś energię, którą kandydat okazał w dotychczasowej pracy około podniesienia swego zniszczonego gospodarstwa.

Art. 3. Ze względu na stopień zniszczenia dzielić należy gospodarstwo na trzy kategorye:

Do pierwszej kategoryi zalicza się gospodarstwa zupełnie zniszczone przez wojnę, do drugiej gospodarstwa częściowo zniszczone i częściowo już uruchomione, do trzeciej gospodarstwa, które nie doznały zniszczeń wojennych, ale nie rozporządzają środkami wystarczającemi dla zagospodarowania całości gruntów uprawnych.

Maksymalna pożyczka, jaka może być przyznana dla gospodarstw pierwszej kategoryi, wynosi:

dla gospodarstw do 10 morg. po 1600 Mk. na każdą morgę użytków rolnych;

dla gospodarstw od 10 do 50 morg. po 1400 Mk. na każdą morgę użytków rolnych;

dla gospodarstw od 50 do 100 morg. po 1200 Mk. na każdą morgę użytków rolnych;

dla gospodarstw od 100 do 300 morg. po 1000 Mk. na każdą morgę użytków rolnych;

dla gospodarstw od 300 do 500 morg. po 800 Mk. na każdą morgę użytków rolnych;

dla gospodarstw od 500 do 1000 morg. po 600 Mk. na każdą morgę użytków rolnych;

dla gospodarstw ponad 1000 morg. po 400 Mk. na każdą morgę użytków rolnych.

Maksymalna pożyczka, jaka może być przyznana dla gospodarstw drugiej kategoryi, wynosi 65 prc. stawek ustanowionych dla gospodarstw pierwszej kategoryi, a dla gospodarstw trzeciej kategoryi 50 prc. tych stawek.

Stawki te jako maksymalne nie mogą być w żadnym wypadku przekroczone.

Art. 4 Podania o udzielenie pożyczek winny być załatwione przez Komitety Powiatowe Pomocy Rolnej najdalej w ciągu dni 8 od ich złożenia.

Art. 5. Komitet Powiatowy Pomocy Rolnej po rozpatrzeniu podania i zasięgnięciu w razie potrzeby opinii Zwierzchności gminnej właściwej gminy przyznaje w granicach przeznaczonego dla powiatów kredytu właścicielom lub dzierżawcom gruntów odłogiem leżących lub odłogiem zagrożonych, pożyczki do wysokości 40.000 Mk. dla jednego gospodarstwa.

MICHAŁ ROLLE.

ZYGMUNT KACZKOWSKI
w świetle nowych dokumentów.

(Dokończenie).

Głównym przywódcą i doradcą policyi narodowej jest redaktor Jan Dobrzański. Jak długo on będzie przebywał na wolności, nie stłumi się tajnych konspiracyj.

Wszyscy urzędnicy telegraficzni we Lwowie i w Krakowie oddani są całą duszą Rządowi Narodowemu, należy więc wszystkich przenieść na inne miejsca służbowe.

Czwarty memoryał „potwornością swą przewyższył jeszcze trzeci". Doradza w nim Kaczkowski otwarcie, bez żadnych osłonek, wprowadzenie stanu oblężenia i zastosowanie najsurowszych represyj. Należy koniecznie bezwłocznie pomyśleć o tem, ażeby korzystając zręcznie z pierwszego lepszego powodu, zadać cios stanowczy przygotowującemu się powstaniu. Pretekst wymyśleć nie trudno, choćby znalezienie przy rewizyi ważnych papierów, przyłapanie większego transportu broni, lub wykrycie jakiegoś zgromadzenia. Trzeba nadać jednak takiej sprawie jaknajwiększy rozgłos.

Po zaprowadzeniu stanu oblężenia należy przystąpić do masowych aresztowań. Jest to konieczne. Aresztowanie policyi narodowej, organizacyi miejskiej i motłochu powstańczego zrobi jak najlepsze wrażenie i ustali przekonanie, że ten stanowczy krok był konieczny.

Należy zarządzić aresztowania i na prowincyi, przedewszystkiem członków Wydziału galicyjskiego wraz z mieszkającym w Krakowie pełnomocnym komisarzem Rządu Narodowego.

Po zaprowadzeniu stanu oblężenia należy jaknajrychlej kraj oczyścić.

Memoryały te zaważyły silnie na losach Galicyi. Wprawdzie namiestnik Mensdorff przeciwny był tego rodzaju zarządzeniom i wykazywał ich zbędność, wpływy Kaczkowskiego przeważyły w dniu 29 lutego 1864 r. wprowadzono w Galicyi stan oblężenia.

Ponieważ dalsze użycie „tak niezwykle pożytecznego konfidenta" okazało się w Galicyi niemożliwe, wysłano go do Paryża za opłatą 500 franków miesięcznie.

W lutym wyjechał Kaczkowski nad Sekwanę, by tam rozpocząć niezwykle ożywioną działalność szpiegowską. W r. 1864 wysłał raportów 37; w następnym 13; razem 230 stronic bitego pisma folio. Emigracya polska dostarczała mu sporo tematu, konfident więc nie próżnował. W odniesieniu do Galicyi było jego działanie potworne: odkrywa wszelkie zamiary, informuje o roli poszczególnych uczestników, powtarza zasłyszane plotki, zachęcając równocześnie do stosowania represyj jaknajsurowszych, co wywołuje odpowiednie zarządzenia ministra policyi.

Kaczkowski donosi o formowaniu nowych oddziałów powstańczych, wysyłce żołnierzy, oficerów i broni, o zakupionej w Londynie broni dla Lubelskiego, o przyjeździe Kruka, Krukowieckiego i Różyckiego do Galicyi, o nowej organizacyi we Lwowie, kaptującej urzędników. Sposób stosowania stanu oblężenia nie odpowiada — jego zdaniem — celowi i nie wystarcza do osiągnięcia trwałych rezultatów.

Drażni go wołanie dzienników austryackich, że powstanie stłumione i że ks. Sapieha nie ma już ani grosza. Są to wszystko mylne pozory; przeciwnika nie należy niedoceniać.

Dnia 24 czerwca zwraca uwagę na usiłowania powstańców nawiązania stosunków z Czechami i Węgrami; pośrednikiem jest Władysław Cielecki. Już poprzednio wspominał o próbach porozumienia z Garibaldim.

W połowie lipca śle znowu garść szczegółów o postępach nowej organizacyi powstańczej w Galicyi; o Kurzynie, Zieńkowiczu, Sokulskim, Dulembie i Janie Dobrzańskim. Ten ostatni zwłaszcza wyprowadzał go z równowagi. Zupełnie otwarcie nawołuje do prześladowań. Na 29 listopada zapowiedziano we Lwowie wielką manifestacyę; ma ona rozpocząć ogólną ruchawkę, należy więc mieć się na baczności.

Podjudza w dalszym ciągu jeszcze w styczniu 1865 r. W lutym zwraca uwagę na pismo *Praca*, około którego grupują się Semetkowski, Niewiadomski i cała paczka „z gruntu niemoralnych ludzi" i na Juliusza Starkla, żywo korespondującego z emigracyą pod zmyślonymi adresami.

Wiemy, jaki nastrój panował w Wiedniu za czasów Schmerlinga, dla Kaczkowskiego jednak było to wszystko jeszcze za mało, nawołuje więc bezustannie z zapamiętaniem lepszej sprawy godnem, do zaostrzenia systemu, choć to przecież jego rodacy, dawni znajomi i towarzysze pracy w grę wchodzili.

Po upadku Schmerlinga i zmianie systemu rządów w Austryi probuje Kaczkowski zrehabilitować się w oczach tak ciężko skrzywdzonego przez siebie społeczeństwa i oczyścić z czynionych mu ongi zarzutów, posługując się zręcznie frazesami i kłamstwami, które po uzyskaniu dostępu do tajnego archiwum wiedeńskiego, w tem drastyczniejszem występują zabarwieniu. Zabiegom tym poświęcił Adam Krechowiecki w swej pracy sporo miejsca, do niej też odsyłamy ciekawych. Nowym jest szczegół, w jaki sposób Kaczkowski pragnął wciągnąć do rzędu swoich obrońców i nowego szefa austryackiego gabinetu, hr. Belcrediego. Sprytnie ułożona intryga nie udała się jednak.

Wraz z upadkiem Schmerlinga runął i minister policyi Mecsery, ścisłymi węzłami złączony z Kaczkowskim. Jak powieściopisarza polskiego w Wiedniu ceniono, dowodem charakterystyka jego w spisie konfidentów: „Zygmunt Kaczkowski, właściciel dóbr w Galicyi, wybitnie zdolny, mający stosunki w kołach dziennikarskich i politycznych. Jeden z najcenniejszych naszych konfidentów".

Wszystko to się teraz zmieniło, więc i Kaczkowski postanowił odegrać rolę odmienną, odpowiednią jego ambicyi. Głośny francuski publicysta Karol Mazade, redaktor *Revue des deux mondes* i Polak pułkownik Karol Jordan powzięli myśl założenia w Wiedniu wielkiego dziennika francuskiego, mającego propagować ideę zbliżenia francusko-austryackiego, zwróconego ostrzem przeciw Rossyi. Korzysta z tego Kaczkowski występując w roli pośrednika między Belcredim a p. Mazade, gdy jednak ks. Leon Sapieha zapragnął dziennik wspomniany zdobyć dla wpływów polskich, ujawniła się w autorze „Teki Nieczui", dawna żyłka konfidenta i tak długo intrygował, póki całego projektu, znowu ze szkodą własnego społeczeństwa, nie rozbił ostatecznie.

Dr Barwiński wykazuje z kolei na pod-

O ile petent ubiega się o pożyczkę wyższą, niż 40.000 Mk., to Komitet Pomocy Rolnej w wypadkach zasługujących na uwzględnienie przyznaje pożyczkę w granicach swej kompetencyi ustanowioną w ustępie pierwszym niniejszego artykułu, sprawę zaś udzielenia pożyczki dodatkowej ponad przyznaną przez siebie sumę przekazuje wraz ze swym wnioskiem do decyzyi okręgowego Komitetu Pomocy Rolnej.

Jednakże, jeżeli żądana w podaniu suma pożyczki przekracza 40.000 Mk. wskutek niezastosowania się petenta do norm ustanowionych w art. 3 niniejszego rozporządzenia, to Komitet Powiatowy załatwia podanie całkowicie według własnej kompetencyi i nie kieruje go do Komitetu Okręgowego.

O decyzyi Komitetu Powiatowego Pomocy Rolnej czy to przychylnej, czy odmownej, winien być petent bezzwłocznie powiadomiony.

Art. 6. Od decyzyi Komitetu Powiatowego Pomocy Rolnej służy interesowanemu prawo odwołania się do Komitetu Okręgowego w przeciągu dni 8 od daty zawiadomienia o decyzyi. Odwołanie należy wnieść do Komitetu Powiatowego Pomocy Rolnej, który przedkłada je bezzwłocznie wraz z aktami Komitetowi Okręgowemu do decyzyi ostatecznej.

W wypadkach kiedy decyzya Komitetu Powiatowego Pomocy Rolnej pozostaje w wyraźnej sprzeczności z obowiązującemi przepisami i postanowieniami w przedmiocie zasad i trybu udzielania pożyczek, służy staroście w przeciągu trzech dni prawo wstrzymania wykonania decyzyi i przedłożenia sprawy wraz ze swemi motywami do ostatecznego rozstrzygnięcia Komitetowi Okręgowemu Pomocy Rolnej.

Art. 7. Komitet Okręgowy Pomocy Rolnej przyznaje właścicielom i dzierżawcom gruntów odłogiem leżących lub odłogiem zagrożonych na podstawie wniosków Komitetów Powiatowych (Art. 6) i w granicach przeznaczonego dla Komitetu kredytu pożyczki dodatkowe ponad sumę uzyskaną przez nich od Komitetów Powiatowych. Komitet Okręgowy komunikuje niezwłocznie o swych decyzyach co do przyznania lub nieprzyznania dodatkowej pożyczki Komitetowi Powiatowemu, który zawiadamia o tem petenta.

Art. 8. Od decyzyi Komitetu Okręgowego Pomocy Rolnej co do przyznania lub nieprzyznania pożyczki dodatkowej służy interesowanemu prawo odwołania się do Komitetu Głównego Pomocy Rolnej w przeciągu dni 8 od daty zawiadomienia o decyzyi.

Odwołanie należy wnieść do Komitetu Powiatowego, który przedkłada je niezwłocznie wraz z aktami za pośrednictwem Komitetu Okręgowego Komitetowi Głównemu.

W wypadkach, kiedy decyzya Komitetu Okręgowego Pomocy Rolnej co do przyznania lub nieprzyznania pożyczki dodatkowej pozostaje w wyraźnej sprzeczności z obowiązującymi przepisami i postanowieniami w przedmiocie zasad i trybu udzielania pożyczek, służy przewodniczącemu Komitetu w przeciągu trzech dni prawo wstrzymania wykonania decyzyi i przedłożenia sprawy wraz ze swymi motywami do ostatecznego rozstrzygnięcia Komitetowi Głównemu Pomocy Rolnej.

Art. 9. Podania o udzielenie pożyczek dodatkowych, jako też zażalenia na decyzye Komitetów Powiatowych winny być załatwiane przez Komitety Okręgowe najdalej w ciągu dni 8 od chwili przedłożenia ich przez Komitet Powiatowy.

Art. 10. Komitet Główny Pomocy Rolnej rozpoznaje ostatecznie zażalenia na decyzye Komitetów Okręgowych co do przyznania lub nieprzyznania pożyczki dodatkowej najdalej w ciągu dni 8 od ich przedłożenia i o decyzyach swych komunikuje niezwłocznie Komitetowi Okręgowemu, który postępuje dalej stosownie do ust. 2 art. 7.

Art. 11. W powiatach, w których nie zostały uruchomione Komitety Pomocy Rolnej, pożyczki na pomoc rolną udzielane będą na podstawie decyzyi starosty według zasad i przepisów niniejszego rozporządzenia.

Art. 12. Asygnacye na pożyczki przyznane przez Powiatowy, Okręgowy, oraz przez Główny Komitet Pomocy Rolnej wystawia Komitet Powiatowy Pomocy Rolnej po złożeniu przez dłużnika skryptu dłużnego.

Asygnacye podpisuje starosta lub jego zastępca oraz referent rolniczy starostwa.

Art. 13. Sposób prowadzenia wykazów i ściągania udzielonych na pomoc rolną pożyczek określi osobna instrukcya.

Art. 14. Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą w dniu ogłoszenia.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:
(—) *Dr. Bardel.*

Warszawa, dnia 6 kwietnia 1920 r.

Ustawa skarbowa i plan finansowo-gospodarczy.

Z Warszawy donoszą: Minister skarbu złożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy skarbowej za czas od 1 lipca 1919 r. do 31 marca 1920, oraz plan finansowo-gospodarczy od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r.

Wedle projektu tego „zestawienie ogólne" dochodów i wydatków na okres od 1 lipca ub. r. do 31 marca b. r. przedstawia się jak następuje:

Dochody (zwyczajne i nadzwyczajne łącznie):

Sejm ustawodawczy		350 Mk
Prezydyum Rady Ministrów		18,560.001 Mk
Ministerstwo	spraw zagr.	1,255.000 Mk
„	spraw wojsk.	40,411.281 Mk
„	spraw wewn.	70,765.329 Mk
„	skarbu	1.705,765.609 Mk
„	sprawiedl.	10,854.309 Mk
„	przem. i handl.	85,887.700 Mk
„	kolei żel.	599,682.160 Mk
„	roln. i dóbr państw.	135,699.852 Mk
„	wyznań relig. i ośw. publ.	5,241.441 Mk
„	poczt i telegr.	86,577.940 Mk
„	aprowizacyi	15,481.016 Mk
„	zdrowia publ.	14,725.682 Mk
„	sztuki i kultury	148.292 Mk
Ministerstwo	robót publ.	329,446.289 Mk
„	pracy i opieki społ.	20.300 Mk
Główny urząd ziemski		7.808.500 Mk
Razem dochody wynoszą		3,127,625.051 Mk

Wydatki:

Sejm ustawodawczy		11,970.004 Mk
Lista cywilna i kanc. cyw. Naczelnika Państwa		1,017.063 Mk
Prezydyum Rady Ministrów		109,568.590 Mk
Najw. Izba kontr. państw.		2.173,751 Mk
Ministerstwo	spraw zagr.	62,050.843 Mk
„	spraw wojsk.	7.496,184.060 Mk
„	spraw wewn.	489.943.406 Mk
„	skarbu	1.958.387.198 Mk
„	sprawiedl.	156.095.406 Mk
„	przem. i handl.	153.393.824 Mk
„	kolei żelazn.	1,651,880.730 Mk
„	roln. i dóbr państw.	301,461.524 Mk
„	wyznań relig. i ośw. publ.	465,879.107 Mk
„	poczt i tel.	179,844.728 Mk
„	aprowizacyi	519,540.081 Mk
„	zdrowia publ.	119.952.477 Mk
„	sztuki i kult.	6,147.837 Mk
„	robót publ.	1,192,150,776 Mk
„	pracy i opieki społ.	263,832.311 Mk
Główny urząd likwidacyjny		10,956.948 Mk
Główny urząd ziemski		37.769.459 Mk
Razem wydatki wynoszą		15.189,679.071 Mk
Niedobór wynosi zatem		12.062,056.020 Mk

Jak wynika z uwagi do art. 7 projektu, ze względu na odrębność administracyjną byłego zaboru pruskiego, budżet ministerstwa byłego zaboru pruskiego zestawiony jest osobno. Wyjątek stanowią tylko te pozycye, które w myśl ustawy z dnia 1 marca 1919 r. podlegają zarządowi centralnemu.

Plan finansowo-gospodarczy.

W jaki sposób Minister skarbu zamierza wyrównać powyższy niedobór, wskazuje plan finansowo-gospodarczy na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia b. r.

Plan ten we wpływach obejmuje:

1. Dochody na podstawie preliminarza budżetowego za okres od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920
 zwyczajne 1.712,361.628 Mk
 nadzwyczajne 1.041,658.119 Mk

2. Zwyżka dochodów przewidziana w preliminarzu od 1 lipca do 31 marca opierająca się na nowych tytułach prawnych:
 zwyczajne 4.500.000.000 Mk

3. Wewnętrzna pożyczka, emitowana na mocy ustawy z 27 lutego 1920
 (nadzw.) 6.000,000.000 Mk

4. Dalsza pożyczka wewnętrzna w szczególności przymusowa:
 5.000,000.000 Mk

5. 4 prc. bilety skarbowe, umarzalne w ciągu dwu lat:
 (nadzw.) 2.000,000,000 Mk

6. 6 prc. bony skarbowe, lokowane w Stanach Zjednoczonych:
 (nadzw.) 15.000,000.000 Mk

7. Pożyczka towarowa na poczet przyznanej ustawą z dnia 28 marca 1919 pożyczki zagranicznej w kwocie 5 miliardów franków, nadzwycz. 12 miliardów 5500 mil.

Razem zwyczajne	6,212,361.628 Mk
nadzwyczajne	41.541,653.119 Mk
Razem	47,754,014.747 Mk

1. Wydatki na podstawie preliminarza budżetowego za okres od 1 lipca do 31 marca 1920
 zwycz. 3.631,760.945 Mk.
 nadzw. 11.196.906.934 Mk.

2. 25 prc. zwyżki wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych w stosunku do przewidzianych w preliminarzu budżetowym, za okres od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920
 zwyczajne 907,940.236 Mk.
 nadzw. 2,799.226.733 Mk.

3. Dodatki drożyźniane oraz regulacyi poborów pracowników państwowych
 zwyczajne 3.500.000,000 Mk.

4. Kredyt na zaopatrzenie armii
 nadzwyczajne 13.750.000.000 Mk

5. Aprowizacya zakupów zagranicznych 11 miliardów.

6. Kredyt na zagospodarowanie odłogów:
 776 mil. 1.410 tys.

Razem zwyczajne	8.039,701.181 Mk.
nadzwyczajne	39.576.543.667 Mk.
Ogółem	47.556,244.848 Mk.

Z frontów.

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 17 kwietnia b. r.

Na odcinku podolskim zaatakował nieprzyjaciel ponownie Nowokonstantynów. Atak krwawo odparto. W południowej części Podola koncentruje nieprzyjaciel w oparciu o Dniestr znaczniejsze siły.

Na froncie wołyńskim są widoczne znaczne przegrupowania na tyłach nieprzyjaciela. Za pomocą świeżo napływających oddziałów ze wschodu i południa zasila on znacznie ten odcinek frontu. W rejonie na wschód od Lepla koncentracya sił bolszewickich trwa w dalszym ciągu. Pozatem na całym froncie wzmożona działalność patroli i oddziałów wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik.

Konferencya z sir R. Towerem.

W dniach 16 i 17 b. m. odbyły się u Prezydenta Ministrów narady z sir Reginaldem Towerem, w których wzięli udział Minister kolei żelaznych Bartel, Minister poczt i telegrafów Tołłoczko, wiceministrowie Dąbrowski i Eberhard, szef sztabu generalnego gen. Haller, Adam hr. Tarnowski, dyrektor departamentu Olszowski, zastępca delegata polskiego w Gdańsku Jałowicki, radca Jackowski i major Hempel.

Jako sprawę najpilniejszą i najkonieczniejszą wysunął p. Olszowski w swoim referacie szybkie przeprowadzenie konwencyi polsko-gdańskiej jako aktu, regulującego na długie lata stosunek polityczny Gdańska do Polski. Ustalono w tym względzie wspólnie, że w czasie jak najkrótszym miasto Gdańsk opracuje swój projekt konwencyi, oraz że podstawy tego projektu nie później jak w ciągu miesiąca — najlepiej zaraz po dokonaniu wyborów do konstytuanty gdańskiej, które się odbędą 16 maja — będą przedyskutowane w Gdańsku porównawczo z podstawami projektu polskiego, który jeszcze w styczniu b. r. wręczony został sir Reginaldowi Towerowi.

Jako drugą ważną sprawę omawiano rozdział majątku państwowego niemieckiego, znajdującego się na obszarze wolnego miasta Gdańska, między Polską a Gdańskiem. Zgodzono się w tej mierze, że jakkolwiek Polska ma nieograniczone prawo rozszerzenia urządzeń portowych w myśl art. 104 traktatu wersalskiego i że jest ona nawet specyalnie uprzywilejowana przez prawo do wykupywania potrzebnych do tego celu terenów, to jednak ilość tych terenów jest nieznaczna.

Kwestya wybudowania wielkiego portu nie może być samoistnie rozstrzygnięta, — gdyż wszystko zależne jest od wykonania art. 107 tego traktatu, czyli od rozdziału majątku niemieckiego państwowego w Gdańsku między Polskę i Gdańsk. Ponieważ wielkie mocarstwa nie wyraziły skłonności do powzięcia w tej mierze decyzyi, postanowiono poczynić ze strony Rządu polskiego kroki w Paryżu, celem przyspieszenia decyzyi w tym względzie.

Sir Tower oświadczył również, że będzie osobiście wpływał w Paryżu na przyspieszenie decyzyi wielkich mocarstw w tej najważniejszej dla nas sprawie.

---

stawie dokumentów, że wersye o Kaczkowskim jako rzekomym doradcy Belcrediego, były najzwyklejszą legendą, niczem więcej, przez niego samego zręcznie rozszerzaną i popularyzowaną. Smutną okazała się rola „najcenniejszego konfidenta" w sprawie wolności prasy, zwłaszcza o ile rzecz dotyczyła polskiego dziennikarstwa w Galicyi. Intrygował wkońcu przeciw mianowaniu Polaka namiestnikiem Galicyi, a czynił to tak zręcznie, że nawet hr. Gołuchowski uważał go za swego protektora. Oto donosił Kaczkowski z Paryża we wrześniu 1865 r.: „Mówią tu przedewszystkiem o Gołuchowskim, następnie o Sapieże, a w końcu o Alfredzie Potockim. Ja osobiście jestem tego zdania, że rząd dobrze postąpi, jeżeli nie będzie uważał tej kwestyi za naglącą; najlepiej zaś byłoby, w razie, gdyby to stanowisko musiało być na nowo obsadzone, nie mianować ani Polaka, ani Niemca, ale powołać na nie któregoś z żonatych arcyksiążąt". Następuje nowa denuncyacya: „Pozwolę sobie zwrócić uwagę na postanowienia kodeksu karnego, który pozwala wydalać zbrodniarzy po odbyciu kary. Osobiście bardzo mi na tem zależy, ażeby tak zwany dr. Torczewski vel Latoszyński, który był we Lwowie naczelnikiem policyi narodowej, nie przebywał w Galicyi".

Broszura Kaczkowskiego p. t. „Rewolucyjne sądy i wyroki" i cel jej napisania są dostatecznie znane. Charakterystyczne dla jego moralnej nicości jest jednak, że równocześnie (w lutym 1866 r.) opracował obszerny memoryał, skierowany do ministra, coś w rodzaju spowiedzi — będący właściwie odzianą w górnolotną formę zwykłą prośbą o pieniężne wynagrodzenie za wyświadczone usługi. Jest to zarazem całkiem otwarte przyznanie się do zdrady.

Zobowiązań, zaciągniętych wobec namiestnika, dopełnił zupełnie, natomiast nie dopełnił ich rząd, który w dodatku przez nieostrożność przyczynił się do wyłapania znanych nam już depesz i do skompromitowania wiernego swego sługi. Naraziło to go na wiele przykrości i na ruinę majątkową.

O dalszych czynnościach Kaczkowskiego zagranicą nie posiadamy żadnych aktów, wiemy jedynie, że odtąd otrzymywał po 1000 fr. miesięcznie, od grudnia zaś na czas zimowy przyznano mu wynagrodzenie podwójne wysokości 2000 fr. miesiecznie.

Rozwiązanie stosunku z Kaczkowskim było wysoce lekceważące: po prostu bez zawiadomienia przestano mu przesyłać wynagrodzenie. Za rządów Taaffego powołany znowu do służby za dawną płacą 1000 fr. miesięcznie. Głównym celem jego misyi były wywiady w sprawach wschodnich.

Raz jeszcze usiłował szkodzić sprawom polskim w memoryale „Politische Lage in Galizien", złożonym w Wiedniu w dniu 21 lipca 1869 r., kiedy to chodziło o przyznanie naszej prowincyi szerokiego samorządu. Na szczęście niegodziwe machinacye nie zdołały tym razem przeszkodzić naszym najżywotniejszym interesom: Beust z większością gabinetu stanęli po naszej stronie.

Ogłoszone w „Wydawnictwie materyałów do historyi powstania 1863 roku" wyjątki z pamiętników pułkownika Strusia, odgrzebały na nowo sprawę szpiegostwa i procesu Zygmunta Kaczkowskiego. Był to dla człowieka bogatego, stojącego u zenitu, cios straszny; otoczyły go zwartem kołem mary przeszłości; odezwały się rażące zgrzyty. Ratować się trzeba było natychmiast, by nie runąć pod obuchem. Zawiedli go ci, którym wiernie na swoją hańbę służył, uciekł się więc pod skrzydła ludzi nieskazitelnych, którzy, broniąc Kaczkowskiego, ani na moment jednak nie przypuszczali, ile podłości i brudu kryje się na dnie duszy rzekomej ofiary lekkomyślnych rewolucyjnych sądów i wyroków.

Zagrzmiał głos mistrza lwowskiej szkoły historycznej, Ksawerego Liskego i ten zaważył na szali stanowczo: Kaczkowski zdobył zupełną satysfakcyę, został uniewinniony. Wprawdzie nie brakło ludzi przeciwnych przekonań, ci jednak milczeli, a gdy wybitny powieściopisarz zakończył doczesną swoją wędrówkę, nie zawahano się wyryć na jego płycie grobowej wiele mówiących słów: „Całe życie walczył piórem za Ojczyznę".

Milczeli ludzie, cierpliwa jednak do czasu historya, na której sąd powoływał się ongi, odezwała się wreszcie. Memoryały i raporty, skreślone ręką Zygmunta Kaczkowskiego, przetrwały Austryę, czego się „najcenniejszy konfident" chyba nie spodziewał i dzisiaj świadczą pełnym głosem przeciw niemu.

Głos ten odbije się bolesnem echem po polskiej ziemi zakątkach, gdzie jeszcze ciągle czytane są powieści Kaczkowskiego i wywoła żal do popularnego niegdyś pisarza, a może i do autora omawianej przez nas książki za to, że tak bezceremonialnie rzucił nam w oczy niczem nie osłoniętą gorzką prawdę.

A może, może ta gorzka prawda stanie się odrażającą wskazówką, jak żyć nie należy.

Niechaj książki dr. Barwińskiego nikt nie czyta, pożerany głodem sensacyi. Jest ona smutnym dokumentem minionej epoki, niczem więcej i jako taka znaleźć się winna właściwie tylko w rękach ludzi, którzy potrafią w odpowiedni sposób ocenić pobudki autora.

Szef sztabu gen. Haller skreślił sir Towerowi naszą pozycyę strategiczną na północy Pomorza, oraz przedstawił plan, mający się przyczynić do usunięcia niepotrzebnych, a tak drażniących zatargów granicznych. Konieczność zreorganizowania Sicherheitswehru względnie rozwiązania jej będzie pierwszym krokiem ku polepszeniu stosunków sąsiedzkich.

Tak samo stwierdzono zgodność poglądów sir Towera i Rządu Polskiego w tym kierunku, że Gdańsk powinien się stać wielkim portem dla polskiego handlu. Polacy, zdaniem Towera, są najżywiej zainteresowani w rozwoju portu gdańskiego, jako portu handlowego, co stać powinno na pierwszem miejscu. Potem dopiero należy myśleć o porcie wojennym. Prezydent Ministrów oświadczył, że Rząd Polski zupełnie podziela w tym względzie zapatrywania sir Towera. Charakteru Gdańska, jako portu głównie handlowego nie zmienia zupełnie okoliczność, że stawać w nim będą polskie okręty wojenne. Jestto zupełnie jasnem ze względu na niewielką ilość jednostek bojowych w stosunku do olbrzymiego ruchu handlowego zamorskiego. W wyczerpujących obradach przedstawiciele Rządu Polskiego wyrażali niejednokrotnie szczere życzenia utrzymywania jak najbardziej przyjaznych stosunków z Gdańskiem w myśl tradycyi, która w ciągu kilku wieków łączyła Polskę i Gdańsk i zgodnie z wolą głównych mocarstw sprzymierzonych, wyrażona w traktacie wersalskim, będącym dla Rządu Polskiego obowiązującą i nienaruszalną podstawą dla uregulowania stosunków między Polską a przyszłym wolnym Gdańskiem. Traktat ten przez utworzenie wolnego miasta Gdańska (nie znajdując widocznie innego sposobu), chciał zapewnić Polsce „wolny i pewny" dostęp do morza, będący niezbędnym dla życia i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej, ale stanowiący zarazem dla wolnego miasta Gdańska rękojmię nadzwyczajnego rozrostu gospodarczego. Ponieważ ten wolny dostęp do morza jest z jednej strony uzależniony od ukonstytuowania się wolnego miasta Gdańska, a z drugiej strony uwarunkowany zawarciem konwencyi między Polską a wolnem miastem Gdańskiem, Rząd Polski powita dojście do skutku w jak najszybszem tempie zarówno konstytucyi wolnego m. Gdańska, jak i wspomnianej konwencyi. Zanim to jednakże nastąpi, Rząd Polski w tym okresie przejściowym chce utrzymać z mieszkańcami Gdańska stosunek nacechowany szczerością i uregulowany prowizoryczną umową między Polską a Gdańskiem w dziedzinie celnej, kolejowej, pocztowej i telegraficznej. Teksty tych umów są już ustalone. Ich podpisanie będzie pierwszym poważnym krokiem na polu współdziałania Polski z Gdańskiem w okresie przejściowym. Jak wiadomo, Polska podjęła się aprowizacyi Gdańska w całości aż do przyszłych żniw. Umowa została już podpisana w Gdańsku i w skutku swoim zażegna możliwość kryzysu socyalnego, jaki Gdańskowi zagraża.

O godz. 1 min. 15 dnia 17 b. m. Prezes Ministrów zamknął posiedzenie, poczem sir Tower był podejmowany w salonach hr. Adamowstwa Zamoyskich. O godz. 5 po poł. sir Tower wraz ze swoją siostrzenicą zwiedzał w towarzystwie podsekretarza stanu dr. Dąbrowskiego miasto i Wisłę, której ujścia jest stróżem z ramienia wielkich mocarstw. Wieczorem tego dnia odjechał sir Tower z powrotem do Gdańska.

Niepokoje w Opolu.

W Opolu przyszło we czwartek wieczorem do nowych krwawych wypadków. Pomimo ogłoszenia przez komisyę koalicyjną zakazu wychodzenia na miasto po godzinie 9 wieczorem, mnóstwo Niemców wyszło po godzinie 9 na ulice, śpiewając pieśni narodowe niemieckie i wznosząc wrogie okrzyki przeciw Francuzom. Wojska koalicyjne dokonały licznych aresztowań. Doszło też do krwawych starć, w których kilka osób poraniono. Wskutek tych zajść wybuchł w Opolu strajk robotników miejskich w zakładach wodociągowym, elektrycznym i gazowni, wieczorem jednak robotnicy wrócili do pracy. Na skutek interwencyi burmistrza Opola w komisyi rządzącej, część aresztowanych została wypuszczona, a godzina t. zw. policyjna, przedłużona do godz. 11 w nocy.

Wspólny krok koalicyi.

Rządy belgijski i włoski zawiadomiły Milleranda, że przyłączają się do inicyatywy Anglii co do zbiorowego zamanifestowania wobec rządu niemieckiego, żądania natychmiastowego i zupełnego wykonania postanowień traktatu wersalskiego. *Temps* pisze, że rząd francuski pochwala również tę inicyatywę. Francya, Anglia, Włochy i Belgia zbiorowo zawiadomiły Niemcy, że nie dopuszczą takich Niemiec, których polityka przeciwdziałałaby wykonaniu traktatu. Sojusznicy mieliby w takim wypadku zaniechać programu pomocy w odbudowie Niemiec i musieliby przerwać dostawy żywności dla Niemiec. To zastrzeżenie ma na celu również zapobiedz jakiemukolwiek zamachowi militarnemu.

Czerwony Bonaparte.

Armie Kołczaka, Judenicza i Millera nieistnieją. Denikin utrzymuje, że jeszcze może dyszeć. Na tle ogólnego rozstroju Rosyi jedna tylko armia czerwona okazuje się siłą pewną. Jeżeli się mówi, że powodzenie swoje zawdzięcza słabości swych przeciwników, to jest w tem tylko połowa prawdy.

Poza Trockim, który oficyalnie dowodzi wojskami czerwonemi, stoi szef jego sztabu Kamieniew, były pułkownik armii carskiej, który posiada tyleż siły moralnej, ile wiedzy technicznej. Jest on rzeczywistym generalissimusem i kierownikiem sił zbrojnych rewolucyi. W związku z jego imieniem coraz częściej daje się słyszeć nazwa „czerwony Bonaparte".

Gen. Noskow podaje o nim kilka ciekawych szczegółów na łamach *Matina*:

„Widziałem go i znałem od początku rewolucyi. Byłem wówczas generałem kwatermistrzem 3-ej armii. Chwila była poważna. Czuliśmy wszyscy, że zbliżają się straszne wypadki. Każdy szef szukał współpracowników, którzyby mu mogli być pomocni. Coraz częściej wówczas pojawiało się nazwisko pułk. Kamieniewa.

Dowodził on wówczas pułkiem piechoty na froncie. Nie znałem go osobiście, ale uwagę moją zwróciła już dawniej jego postać. Pułk jego uważano za wzorowy. Pomimo rozwijania się rewolucyi dyscyplina tam panowała nienaruszona. Kiedy wszystkie inne oddziały pod naciskiem wypadków rozprzęgły się, pułk Kamieniewa pozostał wierny swym obowiązkom. Dowódca jego osiągnął ten rezultat bez uciekania się do metod demagogicznych. Utrzymywał w posłuszeństwie swych żołnierzy dzięki własnej wyższości moralnej.

W chęci poznania pułkownika zaprosiłem go do sztabu generalnego. Liczył on wówczas lat czterdzieści. Jest to mężczyzna wysokiego wzrostu, o typie rossyjskim, z oczyma łagodnemi. Od pierwszej chwili poznałem całą wartość tego człowieka. Sąd jego o rzeczach uderzał jasnością i znajomością spraw, o których mówił. Miał zaś jeden niezwykły dar — umiejętność panowania i kierowania tłumem.

W listopadzie r. 1917 wybuchło powstanie bolszewickie. Ruch ten ogarnia armię. Rady żołnierskie pozbawiają mnie władzy i grożą mi. W krytycznej sytuacyi zawołałem Kamieniewa i powierzyłem mu w mojem zastępstwie funkcye szefa sztabu generalnego, w tem przekonaniu, że jego ideje uchronią go od podejrzeń i dzięki temu uda mu się ocalić armię. Kamieniew przyjął natychmiast. Wypowiedziałem mu swe obawy i wątpliwości co do dobrodziejstw tej dzikiej rewolucyi.

— Bez wątpienia — brzmiała odpowiedź — ale w niej chodzi zawsze o sprawę rossyjską (russkoje dieło).

I oto, aby służyć sprawie rossyjskiej przyjął stanowisko w armii sowieckiej.

Gen. Noskow daje obraz niezupełny. Kamieniew bowiem mimo wszystko dostał się do więzienia bolszewickiego, skąd wydobył go dopiero Trockij, w jesieni r. 1918, gdy Trockij powziął myśl zorganizowania armii czerwonej na dawnych zasadach, chodził po kilka razy do więzienia Kamieniewa, naradzał się z nim i nakłaniał do objęcia odpowiedzialnego stanowiska w rządzie sowieckim. Kamieniew wzbraniał się początkowo. Trudno wierzyć, aby same tylko szykany i życie więzienne wpłynęło na zmianę jego decyzyi. Kamieniew jest rewolucyonistą, który kocha ojczyznę i widząc ją zagrożoną uważał, że należy raczej pomagać bolszewikom, niż dążyć do zupełnego rozstroju.

J. P.

KRONIKA.

Lwów 19 kwietnia 1920.

Kalendarz.

Wtorek: 20 kwietnia.
Rzym. kat.: Agnieszki.
Gr. kat.: Hrehorya.
Słowiański: Czesława m.

Wschód słońca o godzinie 5 minut — zachód słońca o godzinie 7·4 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 27 stopni.

— **Pan Stanisław Patek,** Minister spraw zagranicznych wyjechał 17 b. m. do Paryża.

— **Minister sztuki i kultury** w towarzystwie 2 referentów udaje się 26 b. m. do Lwowa celem zaznajomienia się z potrzebami tamtejszych szkół artystyczno-rzemieślniczych.

— **Generalny Delegat Rządu** dr. Kazimierz Gałecki powrócił w sobotę z Warszawy i Poznania, a w niedzielę rano wyjechał w sprawach aprowizacyjnych do Płoskirowa i Kamieńca Podolskiego.

— **Wolanka-Tustanowice.** Reskryptem z dnia 29 marca 1920 Nr. 10044/720/II zatwierdziło Ministerstwo poczt i telegrafów wniosek na zmianę dotychczasowej nazwy urzędu pocztowego „Wolanka" na właściwą „Tustanowice".

— **Zamknięcie granic Państwa Polskiego.** Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zamknięcia granic Państwa w czasie wymiany i stemplowania banknotów koronowych, połączenia telefoniczne z zagranicą są z dniem dzisiejszym wstrzymane na okres 10 dni dla użytku osób prywatnych. Zakaz ten wedle wyjaśnienia Ministerstwa poczt i telegrafów dotyczy również P. A. T. Z tego powodu P. A. T. otrzymuje obecnie depesze od swoich korespondentów z Wiednia oraz filii gdańskiej ze znacznem opóźnieniem.

— **Wydział prasowy** Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że informacya podana w porannych dziennikach dnia 14 b. m. jako radio z Lyonu o zezwoleniu Rządu Polskiego na przejazd przez Polskę jeńców nieprzyjacielskich i zakładników rossyjskich, jest nieprawdziwa.

— **Straż morska.** Rada ministrów poleciła Ministerstwu b. dzielnicy pruskiej opracować projekt organizacyi policyjnej straży morskiej na Pomorzu polskiem.

— **Wszyscy oficerowie** grupy generała Rydza Smigłego, bawiący na urlopie lub służbowo, mają natychmiast zgłosić się do swoich oddziałów. Urlopowanych ze względów zdrowotnych nie obowiązuje ten rozkaz. Bliższe szczegóły w biurze meldunkowem komendy miasta.

— **Stemplowanie koron.** Z powodu zapytań z różnych stron czy posiadacze książeczek oszczędności opiewających na korony mają zgłaszać kwoty na nich złożone do ostemplowania informują nas ze strony kompetentnej, że ostemplowaniu podlegają wyłącznie same sztuki banknotów po 1000 i po 100 koron, nie zaś książeczki wkładkowe. Każdy więc posiadacz takich książeczek oszczędności może być spokojny, że nie zgłaszając się wcale do ostemplowania otrzyma zawsze i w przyszłości na swoją książeczkę wkładkową wypłatę czy to w ostemplowanych koronach czy w markach polskich.

— **Konkurs na posady w państwowych seminaryach nauczycielskich.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że termin składania podań na konkurs na posady dyrektorów i nauczycieli państwowych seminaryów nauczycielskich b. zaboru rossyjskiego zostaje przedłużony do dnia 15 maja r. b.

Do podania dołączyć 1. życiorys, 2. dokumenty, stwierdzające dokładnie przebieg studyów, 3 dokumenty, stwierdzające jakość wymiar dotychczasowej pracy w szkolnictwie 4. nazwiska i adresy poważnych osób, na które może się kandydat powołać.

Bliższe informacye o konkursie są podane w Nr. 41 *Monitora Polskiego*.

— **Paszporty na Górny Śląsk.** Prezydyum dyrekcyi policyi we Lwowie komunikuje: Komisya międzysojusznicza Rządu i plebiscytu na Górnym Śląsku w myśl uchwał powziętych w Paryżu 9 stycznia 1930 wydała następujące postanowienia: Nikt nie będzie miał prawa na terytoryum Górnego Śląska bez prawidłowego paszportu. Posiadania takiego paszportu obowiązuje także osoby, chcące opuścić czasowo terytoryum. Paszporty wydawane do miejscowości na Górnym Śląsku muszą być wizowane przez władze konsularne francuskie, do których odnoszą się sprawy Górnego Śląska w czasie rządów komisyi międzysojuszniczej. W szczególności udzielają w Polsce konsulat francuski w Warszawie, względnie wicekonsulat w Poznaniu. Każdy przybywający na terytoryum Górnego Śląska jest obowiązany przedstawić w ciągu trzech dni swój paszport do wizy oficerowi kontrolującemu w okręgu, w którym na razie zamieszkał. Każdy przejeżdżający przez terytoryum plebiscytowe musi również posiadać paszport zawizowany należycie.

— **Wydział Tow. Dziennikarzy polskich i Syndykatu lwowskich dziennikarzy** polskich odbędzie w Kole lit. art. we wtorek 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem posiedzenie. Na porządku dziennym: sprawa projektu ustawy o Izbach dziennikarskich, zamierzona przemiana PATA na konsorcyum z udziałem prywatnym, sprawa opłat pocztowych od posyłek dzienników.

— **Po co idziemy na wschód?** Zaszczytnie znany podróżnik i senior orjentalistów polskich p. Jan Grzegorzewski, bawiący chwilowo w przejeździe we Lwowie, wygłosi na zaproszenie Kasyna i Koła lit. art. w najbliższą sobotę 24 b. m. odczyt na temat odwiecznej tubylczości żywiołu lechickiego na obszarach między Bałtykiem i Morzem Czarnem, Dniestrem i Dnieprem.

— **Przyszłość kultury polskiej.** W dalszym ciągu cyklu wykładów na ten temat urządzanych przez Kasyno i Koło lit. art. będzie mówił w najbliższy czwartek 22 b. m. p. dr. Jerzy Kollar o przyszłości Teatru w Polsce.

— **Staraniem Uniwersytetu Ludowego** we Lwowie odbędzie się we środę 21 b. m. w Związku Metalowców, przy ul. Ormiańskiej 31 wykład dr. Wereszczyńskiego „O ustroju Państwa Polskiego". — Początek o godzinie 7 wieczorem punktualnie.

— **Sekcya Mechaników** Polskiego Towarzystwa Politechnicznego odbyła dnia 7 b. m. posiedzenie, celem ukonstytuowania Wydziału. Przewodniczącym wybrano prof. E. Hauswalda, sekretarzem zaś inż. Lipę. Następnie rozwinął przewodniczący główne wytyczne programu prac na rok 1920. W końcu ustalono program wycieczek do miejscowych tudzież okolicznych zakładów przemysłowych.

† **Wanda księżniczka Czartoryska** należała w naszem społeczeństwie do postaci, otaczanych wyjątkową czcią. Odziedziczywszy po rodzicach w spadku głęboki umysł, wytrawny sąd i serce tkliwe na ludzkie dociski, wdrażała się od wczesnej młodości w pracy społecznej, stając się z biegiem lat jedną z najpożyteczniejszych, najofiarniejszych i najsympatyczniejszych działaczek na niwach, leżących przedtem odłogiem. Jej dziełem „Wiązownica", długi czas głośna w naszym kraju, jako ruchliwa placówka przemysłu krajowego i Towarzystwo gospodarczego wykształcenia kobiet. W latach ostatnich niestrudzona była w Komitecie opieki nad żołnierzem polskim, w Komitecie obrony narodowej, w Radzie głównej opiekuńczej i wielu innych instytucyach którym poświęcała wiele godzin pracy bardzo intensywnej i bardzo zbożnej. Odznaczona krzyżem „Obrony Lwowa" i „Orlętami", zgasła ta czcigodna niewiasta kresowa w 57 roku życia, pozostawiając po sobie żal głęboki i powszechny nie tylko najbliższej rodziny i legionu całego przyjaciół, lecz całego społeczeństwa, które impulsywnie odczuło tę wielką stratę, jaką z jej przedwczesnym zgonem poniosło.

Pogrzeb ś. p. Wandy Czartoryskiej, który wyruszył dzisiaj około godziny 11 rano z kościoła OO. Bernardynów, zmienił się w poważną manifestacyę żałobną.

W głównej nawie kościoła, wypełnionego szczelnie wiernymi, ustawiono wśród krzewów i jarzących świec trumnę ze zwłokami ks. Wandy. Po Mszach żałobnych, odprawionych przy głównym ołtarzu i ołtarzach bocznych i po odprawieniu egzekwij przy katafalku przez Najprzewieleb. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, wyniósł trumnę przed świątynię oddział szturmowy żołnierzy. Tutaj przemówił w bardzo gorących słowach p. Stanisław Rybicki, charakteryzując skarby serca i umysłu ś. p. Wandy Czartoryskiej, poczem kondukt, prowadzony przez ks. Infułata Zajchowskiego i liczne duchowieństwo wyruszył na cmentarz Łyczakowski. Za karawanem postępowała rodzina Zmarłej, reprezentanci wszystkich, znajdujących się we Lwowie władz wojskowych, rządowych i autonomicznych, instytucyj społecznych, naukowych i humanitarnych. Płonące latarnie otulono krepą żałobną.

— **Gwiazda Przemyśla.** Dnia 12 kwietnia b. r. urządził w Przemyślu Komitet wojskowo-obywatelski Obrony Przemyśla uroczystość rozdania „Gwiazdy Przemyskiej" medalu pamiątkowego, wykonanego przez p. Wiktora Włosińskiego, wedle projektu Stanisława Jaskowskiego.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele, gdzie ks. Momidłowski wygłosił aktualne kazanie. W południe odbyło się na podwórzu kasyna oficerskiego uroczyste rozdanie medalu między 1200 osób, które uczestniczyły w obronie Przemyśla w czasie walk listopadowych 1918 r. i rodziny poległych. W uroczystości brali udział: pułkownik Wolgner, jako komendant miasta, delegaci DOG we Lwowie, ks. dziekan Panaś i por. Duch; miasto reprezentował burmistrz Kostrzewski z kilku członkami Rady miejskiej, Kościół zastąpiony był przez ks. biskupów Pelczara i Fischera.

Burmistrz Kostrzewski skreślił w przemówieniu swem obraz walk listopadowych i odczytał telegram gen. Lamezana z pozdro-

wieniom dla obrońców ziemi przemyskiej jakoteż list por. Kazubskiego, organizatora obrony Przemyśla, nadesłany z jego miejsca postoju. Po przemówieniach ks. Panasia i por. Tozańskiego pułkownik Wolgner przystąpił do rozdawnictwa oznak, wywołując imiennie wszystkich uhonorowanych.

— **Plebiscyt na Górnym Śląsku a sport polski.** Jak ważnym, a jak bardzo u nas niedocenionym czynnikiem społecznym i politycznym jest sport narodowy, świadczą wypadki, które ostatnio zaszły i zachodzą na Górnym Śląsku.

W braku potężnych polskich Związków sportowych młodzież śląska zarówno robotnicza, jak i mieszczańska od wczesnych lat zapisywała się do niemieckich Sportvereinów, zapalając się do niemieckich rekordów narodowych, niemieckich mistrzostw i t. p. ulegając stopniowej germanizacyi. Ilość tak na pół straconej przez rozentuzyazmowanie się germańskiemi zwycięstwami młodzieży, obliczają obecnie na kilkadziesiąt tysięcy.

Podczas obecnej agitacyi plebiscytowej ulubionym argumentem agitatorów niemieckich w stosunku do młodzieży robotniczej jest niesłychanie pogardliwe wyrażanie się o polskim poziomie sportowym, o sile polskiej reprezentacyi Olimpijskiej, o polskich drużynach piłki nożnej, lekkoatletycznych i t. p. Fakty te, ogromnie ważne w pojęciu europejskiego sportsmena, są o tyle trudne z polskiej strony do odparcia, że agitatorzy niemieccy przytaczają konkretne dane w postaci rekordów narodowych niemieckich w biegach, skokach i rzutach, będących bez zaprzeczenia wyższymi od oficyalnych rekordów polskich.

Dla przeciwdziałania temu stanowi rzeczy Polski Komisaryat Plebiscytowy dla Górnego Śląska w Bytomiu zwrócił się do Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich o odpowiednią pomoc w przeciwakcyi drogą oparcia sportowych sentymentów społeczeństwa śląskiego o polskie Związki sportowe, podręczniki i ten materyał agitacyjny, który mógłby podnieść w oczach Śląska godność i poziom sportu polskiego.

Do akcyi tej, którą Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich chętnie podejmie, Komisaryat Plebiscytowy przywiązuje, jak zaznacza, szczególną wagę.

— **Pogrzeb powstańca.** W Łowiczu odbył się pogrzeb uczestnika powstania z r. 1863, ś. p. Franciszka Jasińskiego. Żył on lat 86 i podczas powstania był siekany na rynku w Łowiczu przez kozaków. Na cmentarz ponieśli zwłoki powstańca żołnierze miejscowej załogi. Brała też udział w pogrzebie kompania honorowa wojska.

— **Przeciw zdrajcom Ojczyzny.** W Białej Podlaskiej uchwalono na zebraniu obywateli, że ci z pośród nich, którzy sprzedadzą swoją realność w obce ręce, mają być uważani jako zdrajcy Ojczyzny. Nazwiska ich będą wywieszone na rynku.

— **Pożar zboża.** W Hamburgu wybuchł pożar w spichrzu zbożowym, z przyczyn nieznanych. Pożar zniszczył wiele tysięcy centnarów zboża, wartości 20 do 30 milionów marek.

— **Wiosna w Paryżu.** Bzy w Paryżu zakwitły. Na skwerze *Notre Dame* i na *Place de l'Europe* białe bzy zawisły swymi wonnymi kielichami jeszcze w marcu.

— **W procesie** o wykroczenie w hotelu „Adlon" skazał sąd ks. Joachima Albrechta za akty gwałtu na 500 mk. grzywny, rotmistrza von Platten z tego samego powodu na 300 mk. Ks. Hohenlohe został skazany za ciężkie uszkodzenie ciała na 1.000 marek grzywny.

— **Willa za 6 mil. lirów.** Rząd włoski zakupił w Rzymie Palazzo Sisoni za 6 milionów lirów i przeznaczył go do dyspozycyi rządu niemieckiego jako siedzibę niemieckiego poselstwa w Rzymie.

— **Porcelanowe pieniądze.** W fabryce porcelany w Miśnie (Meissen) czynią obecnie próby sporządzania monet z porcelany. W pierwszej linii odbywają się próby nad sporządzeniem sztuk pięcio-i dwumarkowych, które mają posiadać tę samą wielkość co poprzednie srebrne. Podnoszą, że pieniądze porcelanowe są silne a także pod względem hygienicznym bez zarzutu, gdyż dadzą się myć, nadto fałszerstwo ma być wykluczone.

Tarki.

(*wi*) Ogromnie przyśpieszyły w r. b. swe kwitnienie. Zazwyczaj przypada ono na okres „Lodowych Świętych", a więc na czas około połowy maja. Zatem niespodzianka. Bardzo sympatyczna zresztą.

Swoją drogą nie tarek w niej zasługa. Trzeba wiedzieć, jak i co się dzieje. A to wie najlepiej skazka ludowa. Bo też ona pamięta czasy, których najstarsi ludzie nie pamiętają — czasy, kiedy dziadzie do babci smalił koperczaki, a nawet dawniejsze, kiedy maminego trzymał się fartuszka, bo bez tego nie umiał jeszcze kroku postąpić.

Owoż z tarkami to tak było:

Jak tylko złą macochę Zimę, roznosły doszczętnie konie króla Wichru, którym przywiązano ją do ogona, cud - królewna Wiosna szykować się poczęła do godów weselnych. Słoneczko przysłało jej płaszcz złocisty w prezencie, a mgły wyhaftowały welon ślubny, tak biały, że bielszego nie znajdziesz.

Idzie tedy Wiosna z swym narzeczonym, królewiczem Majem (nie Kwietniem zaś) do ślubu, a tu nadbiegł Zefir płochy i lepiej chcąc przyjrzeć się jej twarzyczce, odrzucił welon. Na to tylko czyhały tarki. Wysunęły kolce, pochwyciły niemi białą zasłonę i — duży płat jej oderwany, pozostał na krzewie. Królewnie, gdy to zobaczyła, aż zrobiło się zimno i dla tego w czasie kwitnienia tarek bywają zazwyczaj chłody.

Za karę, iż dopuściły się takiego zuchwalstwa, skazano tarki na wydawanie owoców tak cierpkich i kwaśnych, jak słodką jest wiosna. Chyba ptak zgłodniały sięgnie po nie, a ludzie używają tarek jedynie za fundament nalewki.

Z tego sens morału, że najpiękniejsza bajka kończyła się wódką w czasach, gdy ten kordyał nie miał jeszcze ceny przewyższającej złoto.

SPORT.

Otwarcie sezonu letniego przez lwowski klub sportowy. „Pogoń" odbyło się wczoraj pod dobrymi auspicyami. Wymarzona pogoda rozkwitającej wiosny zachęciła publiczność lwowską do tłumnej wycieczki na boisko za rogatką stryjską, aby przyjrzeć się pierwszym w sezonie zawodom footballowym reprezentacyjnej drużyny „Pogoni" z drużyną 40 pp. Partery zajęła przeważnie młodzież płci obojga, na trybunie zgromadziły się rzesze wykwintnej publiczności, wśród, której zauważyliśmy dowódcę D. O. G. gen. hr. Lamezana z szefem sztabu ppłk. Thuliem, posła Al. hr. Skarbka z małżonką, liczne grono oficerów koalicyjnych i naszych. Publiczność spragniona widocznie widowisk sportowych z zajęciem śledziła przebieg gry, a jej piękniejsze momenty, choć ich niewiele było, gorąco oklaskiwała. Drużyna 40 pp. składa się z graczy doskonale fizycznie rozwiniętych, dobrych, wytrwałych biegaczy, mających za sobą dłuższy widocznie trening, nie mających natomiast rutyny i grających egoistycznie, często bez planu; drużyna ta po dłuższem a pilnem zgraniu się wzajemnem może osiągnąć ładne wyniki, gdyż dane po temu są duże.

Z oceną gry „Pogoni" wstrzymujemy się na razie; poczyniono w drużynie „Pogoni" pewne zmiany w składzie, czy szczęśliwe — przyszłość niedaleka pokaże.

Wynik matchu wyraża się w stosunku 10:2 (6:0) na korzyść „Pogoni" Goale 5, 7 i 10 strzelone zostały z „offseidu".

Funkcye sędziego pełnił p. Łoziński.

S. M.

Oddział czarnohorski Tow. tatrzańskiego — jak to z nadesłanego nam sprawozdania wynika — mający swą dotychczasową siedzibę w Kołomyi, po dłuższej bezczynności, spowodowanej rebelią ukraińską i późniejszą okupacyą rumuńską. Pokucia rozpoczął przerwaną pracę nad odnowieniem własnego, a zniszczonego dworku w Worochcie, przeznaczonego na stacyę zborną dla turystów, wybierających się w karpaty czarnohorskie. Dworek będzie niebawem oddany do użytku. Siedziba oddziału znajduje się nadal w Kołomyi. Majątek Tow. wynosi 7000 kor.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W poniedziałek 19 kwietnia o godz. 7 wieczorem po raz drugi „Sekretarzyk czy panna?", komedya w 3 aktach Zofii Wojnarowskiej z pp. Pillerówną, Łozińską, Kwiatkiewiczową, Niemiryczówną, Nowackim, Barwińskim, Batogowskim i Hierowskim.

Otwarcie wystawy sztuki w salach „Zachęty" odbyło się wczoraj w południe. Na otwarcie przybyło bardzo wiele osób, wśród których zauważyliśmy Leona hr. Pinińskiego, ks. prof. dr. Żyłę, prof. dr. Bulandę, prof. dr. Kasprowicza, członków Rady miejskiej, reprezentantów prasy, wielu artystów i t. d.

Wystawa, aczkolwiek skromna, gdyż trudno obecnie tworzyć wielkie ekspozycye jest urządzona ładnie i zasługuje na zwiedzenie. Poświęcimy jej też niebawem specyalne miejsce.

Podręcznik dla ochroniarek. Wydawnictwo zbiorowe. Staraniem Polskiego Tow. Pedagogicznego przy współudziale dr. Stanisława Progulskiego, Idy Maryi Schätzel, S. Barbary Żulińskiej, Jadwigi Warchałowskiej, M. Germanówny, A. Gustowiczówny, Natalii Cicimirskiej, Maryi Saryusz Jaworskiej. Lwów, 1920.

Przedmowę do tego zbiorowego dzieła napisała p. Marya Czerszyk Bąkowska, podnosząc doniosłość nauki przedszkolnej i zasługę Pol. Tow. Pedagogicznego we Lwowie, które wśród trudności, wywołanych dobą wojenną, wydało tak potrzebny podręcznik dla zawodowych ochroniarek, jak i wogóle dla wychowawczyń.

Część jego pierwszą „Dziecko pod względem fizycznym" opracował umiejętnie znany lekarz chorób dziecięcych i prawdziwy przyjaciel dzieci dr. Progulski, obejmując treściwie a wyczerpująco całokształt tak ważnej sprawy, jaką jest zdrowie dziecka.

Część druga pióra p. Schätzel, zajmuje się psychologią małego dziecięcia w sposób, stwierdzający szerokie doświadczenie i głęboką wiedzę autorki, znanej z pedagogicznej działalności i fachowych prac piórem, jak „Idea wychowania przedszkolnego", „Psychologia dziecka" i inne. Obok psychologicznego pogłębienia, zastanawia w tym rozdziale wielka znajomość najnowszych badań nad pedologią, świadczącą o ciągłości pracy autorki w obranym przez siebie kierunku.

S. Barbara Żulińska, zasłużona kierowniczka kursu ochroniarskiego przy Seminaryum żeńskiem we Lwowie podała w trzeciej części Podręcznika cenny zbiór uwag o wychowaniu i wykształceniu dziecka, mającem, wedle jej słów „doprowadzić wychowanka do tego, aby umiał, chciał i mógł służyć Bogu Ojczyźnie i ludziom". Zamyka się w tem zdaniu całokształt celu wychowawczego. Jeżeli człowiek chce, umie, a tem samem może służyć Bogu, Ojczyźnie i ludziom, jest zdrów duszą i ciałem, jest jednostką pożyteczną i swych najwyższych przeznaczeń świadomą. Aby wychowanie takie dawało wyniki „wychowawca powinien być o tem przekonany, że przymioty jego rozumu i serca wpłyną w rozum i serca jego uczniów". (Ustawy Komisyi edukacyjnej).

Praca S. Barbary rozwija te dwa postulaty: kształcenia wychowawczyń, a następnie urabianie duszy dziecka — jedno i drugie na podstawie ideałów religijnych i narodowych.

Część IV. Podręcznika podaje, w jaki sposób ma ochronka zajmować i zabawiać powierzone sobie dzieci.

Mówi o tem S. Żulińska, czem jest dla dzieci zabawa i jaką być winna, jakie gry, jakie zajęcia są najodpowiedniejsze, co i jak opowiadać? Podnosi znaczenie poezyi w wychowaniu i wpływ przyrody na duszę dziecięcą.

Krótki artykuł p. Warchałowskiej p. t. „Pierwsze kroki", to jakby ciepły uścisk macierzyński, witający i obejmujący małe duszyczki w ochronce, „u której wrót nich stoi miłość".

P. Germanówna podała wskazówki, dotyczące prowadzenia w ochronce ćwiczeń gimnastych tak ważnych dla fizycznego rozwoju dziatwy.

P. Gustowiczówna, pisząc o rozwoju zdolności spostrzegawczych, nakreśliła zajmujący obraz ewolucyi systemów wychowawczych przedszkolnych, począwszy od Froebla, a skończywszy na Montessori — następnie podała plan rysunków i modelowania dla ochron.

P. Cicimirska zajęła się wykazaniem, czem jest piękno w duszy i życiu dziecka, a w szczególności muzyka i śpiew.

Część V. pióra p. Jaworskiej, zaznajamia z zakładami wychowawczemi i dobroczynnemi dla małych dzieci, szkicuje rys historyczny powstania i rozwoju ochronek i ich znaczenie kulturalne. Ze szkicu tego widzimy, że Zachód wyprzedził nas niezmiernie w tym kierunku, ale równocześnie stwierdzamy z radością, że niejedno już rozwija się i u nas, Mnożą się u nas żłobki, ochronki, wzrasta zrozumienie dla ważności wychowania przedszkolnego.

Omawiany przez nas „Podręcznik" przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia tego zrozumienia, życzyć też należy, aby znanym był w najszerszych kołach wychowawczych.

Helena Skolimowska.

„**Hodowla Drobiu**", miesięcznika wydawanego nakładem Tow. Gospodarczego we Lwowie wyszedł nr. 45 za kwiecień i zawiera szereg cennych prac fachowych, które hodowcom drobiu podadzą niejedną cenną wskazówkę, a nadto sprawozdanie z pierwszego roku działalności krakowskiego Związku spółek hodowców drobiu „Jajo".

„**Wychowanie fizyczne**" nr. 1 i 2 nowego miesięcznika, poświęconego higienie szkolnej i ćwiczeniom cielesnym (redaktor naczelny prof. dr. E. Piasecki z Poznania), opuścił prasę i zawiera artykuły oryginalne dr. Osmólskiego (Wychowanie fizyczne w szkole powszechnej), dr. Drabczyka (Wskaźnik Pirqueta), prof. dr. Klemensiewicza (Tatry w lecie 1919 r.) i kap. Sikorskiego (Fizyczne wychowanie jako, podstawa wyszkolenia żołnierza), a dalej rubryki: Nowe książki, z czasopism, z Towarzystw, instytucyj i zjazdów, Ustawy, rozporządzenia i przepisy. Poszukiwania, Notatki bibliogr., Zmarli, Kronika. Treść bogata i urozmaicona. Pismo to jest organem Rady wychowania fizycznego, Związku sokolego i innych zrzeszeń, przeznaczone dla lekarzy i wychowawców, cywilnych i wojskowych zrzeszeń gimnastycznych, sportowych i harcerskich. (Redakcya Poznań, Uniwersytet; administracya: księgarnia Niemierkiewicza, Poznań. Przedpłata 30 Mk. rocznie.

Komitet dzieci na wieś.

Polski Komitet „Dzieci na wieś" rozpoczyna już pracę w celu zapewnienia dziatwie lwowskiej wypoczynku wakacyjnego w korzystnych warunkach zdrowotnych. W sobotę odbyło się posiedzenie Komitetu w lokalu Ligi pomocy przemysłowej pod przewodnictwem prez. Bol. Lewickiego przy współudziale szefa sekcyi Min. pracy i opieki społecznej dr. Serkowskiego. Posiedzenie miało charakter informacyjny.

Dr. Serkowski oznajmił, że Komisya opieki społ. przygotowuje sprawozdanie z sekcyj kolonij i półkolonij w całej Polsce i prosił o udzielenie dat i szczegółów odnośnie do działalności lwowskiego Komitetu „Dzieci na wieś", przyczem wyraził Komitetowi uznanie. Prezes Lewicki podniósł, że wkrótce wyjdzie z druku obszerne sprawozdanie obejmujące całokształt akcyi. W bieżącym roku prowadzone będą przeważnie półkolonie oraz kolonie lecznicze. Na wzmiankę dr. Serkowskiego w sprawie funduszów, mianowicie, że rozporządzenie Min. skarbu zezwala na ewentualne zwiększenie wydatków Rządu na cele kolonij tylko o 25 prc. zeszłorocznej subwencyi, prosił red. Fryling dr. Serkowskiego o poparcie w Warszawie interesów Lwowa i o prostowanie mylnych w tej sprawie wyobrażeń.

Dyr. Szczurkiewcz przedstawił ogólny plan tegorocznej akcyi, której koszt w przybliżeniu wynosić będzie 3 miliony marek. Dr. Serbeński oświadczył, że sekcya sanitarna Komitetu zaczęła już pracować i zastanawiała się nad urządzeniem kolonij leczniczych w miejscowościach klimatycznych, zdrojowiskach i nad morzem, oraz nad wprowadzeniem przynajmniej na niektórych koloniach „energetycznego odżywiania" dziatwy systemem Pirqueta pod kierunkiem prof. dr. Groera i wykształconych w tym kierunku inspektorów i pielęgniarek. Dr. Wołowicz zauważył, że zapomocą pewnego miernika ustanowionego przez Pirqueta będzie można także orzec dokładnie, które dzieci należy wysłać na kolonie.

Na wniosek red. Frylinga, poparty przez dr. Wołowicza i dyr. Szczurkiewicza postanowiono bezzwłocznie wysłać kwatermistrzów do różnych zdrojowisk i w okolice Skolszczyzny dla zbadania na miejscu stosunków, oraz postarać się o wynajęcie lokalu na kolonię w Brzuchowicach.

Telegramy P. A. T.

Podróż Naczelnika Państwa na front.

Warszawa. Donoszą z miarodajnych źródeł, że Naczelnik Państwa po uroczystościach wileńskich ma się udać do Baranowicz celem inspekcyj tamtejszych urządzeń etapowych i stojącego tam wojska.

Porządek dzienny Sejmu.

Warszawa. Porządek dzienny 138 posiedzenia Sejmu w dniu 20 b. m. o godz. 4 po południu, jest następujący:

dalszy ciąg dyskusyi nad ustawą o kasach chorych,

pierwsze czytanie ustawy o ludowych szkołach rolniczych,

pierwsze czytanie ustawy o tymczasowej organizacyi władz administracyjnych drugiej instancyi b Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem,

pierwsze czytanie ustawy o polskich stacyach handlowych morskich,

sprawozdanie komisyi zdrowia publicznego o wnioskach nagłych pp. ks. Kaczyńskiego, Moczydłowskiej i tow., Lutosławskiego i tow,

Z frontów.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego z dnia 18 kwietnia 1920. Wobec tego, że sytuacya na odcinku poleskim stawała się coraz cięższa wskutek nieustannie trwających ataków bolszewickich i ciągle zwiększających się sił, została zarządzona z wyzyskaniem momentu przegrupowania nieprzyjacielskiego do nowych ataków — kontrakcya mająca na celu uniemożliwienie dalszych ataków nieprzyjacielskich. W akcyi tej zostały rozbite siły nieprzyjacielskie, stojące przed naszym frontem. Dotychczas zgłoszona zdobycz wynosi 7 dział i 40 karabinów maszynowych.

Na Podolu i Wołyniu ożywiona działalność oddziałów wywiadowczych.

O rozbrojenie Niemiec.

Lyon. Radio. *Matin* podaje, że ambasadorowie Włoch i Belgii zawiadomili wczoraj Milleranda, że ich rządy gotowe są przyłączyć się do kroku, zaproponowanego przez Anglię, aby wspólnie wezwać Niemcy do rozbrojenia. Bliższe szczegóły będą unormowane w St. Remo. Wedle *Matina* krok ten sprzymierzonych będzie miał charakter ultimatum.

Kramarz o Słowakach.

Budapeszt (Radio). *Nemzeti Ujsag* ogłasza przemówienie Kramarza, wypowiedziane w św. Marcinie turczańskim. Kramarz oświadczył między innemi: Wszyscy muszą przyznać, że naród słowacki jest zupełnie zdemoralizowany. W państwie czesko-słowackiem naród czesko-słowacki góruje kulturalnie, wobec czego Słowacy nie mają prawa domagać się autonomii.

Zamach na łotewskiego prezydenta ministrów.

Ryga. Radio. Na łotewskiego prezydenta ministrów Ulmanisa dokonano 15 b. m. w okręgu Palko (?) zamachu. Prezydent Ulmanis jechał na zebranie polityczne automobilem i miał na zebraniu udzielać wyjaśnień co do zakresu kompetencyi rządu łotewskiego. Spiskowcy wysadzili przy pomocy pyroksyliny drzewo przydrożne w chwili, gdy automobil miał drzewo minąć. Drzewo nie padło jednak na samochód, a jedynie zagrodziło drogę jadącym. Nastąpiła wymiana strzałów, poczem napastnicy zbiegli. Zamach był niewątpliwie zorganizowany przez bolszewików. Jestto już trzecia z rzędu próba pozbawienia życia Ulmanisa, która się na szczęście nie udała, równie jak poprzednie.

Aresztowanie komunistów w Łodzi.

Łódź. Dzienniki donoszą, że policya tamtejsza aresztowała ubiegłej nocy 8 agitatorów komunistycznych, poszukiwanych oddawna, utrzymujących stosunki z Rossyą sowiecką. Przy aresztowanych znaleziono odezwy antypaństwowe i inny materyał kompromitujący. Sprawę oddano prokuratoryi.

W rocznicę bitwy pod Raszynem.

Warszawa. Wczoraj z powodu 111-tej rocznicy bitwy pod Raszynem odbył się uroczysty obchód narodowy, na który przybyły tysiączne tłumy z Warszawy i okolicy. Na miejscu, z którego Józef Poniatowski obserwował pole bitwy, wzniesiono ołtarz polowy, przy którym po obu stronach ustawiono armaty. Przy ołtarzu zgrupowały się cechy, młodzież szkół średnich i niższych, warszawska straż ogniowa, wreszcie olbrzymie zastępy włościan okolicznych i ludu warszawskiego. Naprzeciw ołtarza uszykowało się wojsko, piechota, artylerya i kawalerya.

Na uroczystość w imieniu Naczelnika Państwa, który z powodu wyjazdu do Wilna nie mógł wziąć udziału w obchodzie, przybył Minister spraw wojskowych generał Leśniewski w towarzystwie komendanta D. O. G. generała Durskiego i generała Michalika, nadto z przedstawicieli misyj wojskowych był obecny generał Massenet reprezentant misyi wojskowej francuskiej. Z dygnitarzy cywilnych obecny był Prezydent Ministrów Skulski, Minister Łopuszański, wojewoda Sołtan oraz starosta Okulik.

Po odbyciu przeglądu wojsk przez generała Leśniewskiego rozpoczęła się uroczysta Msza św. polowa celebrowana przez ks. Biskupa Galla. Podczas nabożeństwa śpiewały chóry i grały orkiestry.

Po Mszy św. przemówił ks. profesor Szlagowski, w podniosłych słowach malując bohaterstwo tych, którzy złożyli ofiarnie życie na tych polach.

W imieniu nieobecnego Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza pozdrowił zebranych generał Leśniewski i zobrazował stan organizacyi wojskowej Księstwa Warszawskiego z r. 1809 zaskoczonego niespodziewanym najazdem austryackim.

Uroczystość zakończyła się złożeniem podpisów przez obecnych w księdze pamiątkowej i defiladę wojsk pozdrowionych entuzyastycznie przez publiczność.

Poseł niemiecki przy Watykanie.

Nauen. (Radio). *Berl. Tagebl.* zapowiada nominacyę niemieckiego posła przy Watykanie. Dotąd przy Watykanie była reprezentowana tylko Bawarya i Prusy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Czeki zagraniczne.** Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie w spisie walut, czeków i przekazów zagranicznych złożonych pod jakimkolwiek tytułem w instytucyach finansowych. Spis ten ma wyszczególniać nazwisko i adres właściciela.

— **Pożyczka i banknoty austr.** Ministerstwo skarbu zarządziło przyjmowanie do dnia 1 listopada b. r. włącznie przy wpłatach na pożyczkę państwową banknotów koronowych, oprócz banknotów po 10 000 kor. na tych obszarach, na których korony nie mają obiegu i nie będą stemplowane. Korony będą przyjmowane według kursu 100 kor. = 70 marek.

Składki na Górny Śląsk.

Na ręce przewodniczącego wydziału Stowarzyszenia urzędników i funkcyonaryuszy Administracyi politycznej we Lwowie radcy Namiestnictwa dr. Bronisława Kwiatkowskiego wpłynęły w dalszym ciągu na rzecz pomocy dla ofiar górno-śląskich następujące składki:

Adam Kotowicz 20 koron, Karol Długoszewski 10, Leopold Starkiewicz 5, Ludwik Bobrzecki 10, Jędrzej Kubit 5, Ignacy Kosztyła 2, Jędrzej Habrat 10, Kazimierz Paczosa 4, Janina Bojkówna 10, Marya Fiałkowska 10, Janina Molińska 4, Aniela Miazgowicz 5, Zygmunt Gronziewicz 50, Gloat Ludwik 20, Polanowski Leon 10, Antoni Stańkowski 10, Janina Pappius 10, Jadwiga Minasowicz 10, Stefan Podborączyński 10, Aniela Słobodówna 10, Helena Kostecka 10, Władysław Banach 10, Bronisław Krukiewicz 20, Michał Osiadacz 20, Aleksander Strzelbicki 50, Seweryn Siekirski 5, dr. Zenon Frydman 20, Adam Kozień 6, Stefania Lisocka 4, Ćwikliński 10, Stanisław Nieurzes 5, Tymoteusz Najda 5, Filomena Pałosiówna 4, Michał Dąbrowski 5, Stanisław Poznan 5, Zuzanna Harasimowa 5, Antonina Serafinówna 4, Zofia Słabachówna 4, Zofia Hockówna 4, Adam Kuczała 10, Chwalibiński 6, Stanisław Drożdżak 2, Matylda Bekówna 5, Julia Kankofer 5, Marya Pionówna 3, Helena Zabierowska 5, Anna Dryjowicz 3, Stanisław Gawlicki 5, Józef Kosowski 4, Bronisław Dietl 50, Schnitzel Wacław 20, dr. Tadeusz Saloni 10, dr. Leon Kępiński 20, Michał Prydatkiewicz 20, Kazimierz Piórkowski 10, Michał Łyzaniuk 10, Paweł Lassota 10, Antoni Bikart 10, Władysław Augustyn 5 koron. (C. d. n.)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności:

Naczelna Dyrekcya Polsko-Bałtyckiego Towarzystwa Handlowego i Transportowego (Ska Akcyjna) w Warszawie, w porozumieniu się z **Bankiem kupiectwa polskiego,** podaje do ogólnej wiadomości, że z powodu zlania się **Przedsiębiorstwa transportowo-spedycyjnego „Polonia“ Kasprzycki i Ska we Lwowie,** z powyższem Towarzystwem, **p. Wiktor Kasprzycki** został mianowany **Dyrektorem na Małopolskę** z ramienia Polsko-Bałtyckiego Towarzystwa Handlowego i Transportowego. Szczegółowe zawiadomienie będzie ogłoszone w najbliższym czasie.

†

Żałobne Nabożeństwo

w pierwszą rocznicę bohaterskiej śmierci.

Józefa Maryana Mazanowskiego

rycerza Śmierci i porucznika W. P. rannego w walce z Rusinami na Persenkówce, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1920 (wtorek) o g. 9 rano w Katedrze.

Z KRAINY MODY.

Wiosna, zielony karnawał, tańce, nowe mody! Oto hasła, które do szału doprowadzają Paryż.

Zebrania towarzyskie mają w tym roku taki „cachet“ elegancyi, jakiego, być może, nie widziano nigdy dotychczas. Taniec ogarnął, zda się, zupełnie wszystkich, dochodząc do manii, do najwyższego punktu kulminacyjnego. Firmy paryskie tworzą specyalne stroje, przeznaczone na tango, na fox-trott i t. d. Toalety te, ślicznie pomyślane, są bardzo „modernes“; falbanki, tuniki falują w rytmie tanecznym; kobieta zdaje się być jakimś dziwnym, pełnym czaru kwiatem żyjącym. Suknie te są bardzo wystudyowane, chociaż często mają charakter prostoty i bezwątpienia pełne wdzięku; przyznać jednak należy, iż bywają nieraz bardzo „śmiałe“. Ale moda przyzwyczaja nas do takich dekoltaży i „dezabilów“ i to, co przed kilkoma miesiącami wydałoby się nam — powiedzmy szczerze — nieprzyzwoitem, dzisiaj uważamy już za naturalne.

Nie poraz pierwszy zresztą moda nakazuje kobiecie mniej osłon. Nie sięgając czasów greckich tunik, przypomnijmy tylko odsłonięte biusty pudrowanych markiz i „précieuses“, wspomijmy czasy niezbyt odległe „Merveilleuses“, epokę Dyrektoryatu...

Więc i dzisiaj, w okresie powojennym po najstraszniejszej zawierusze świata, dekoltaże robią się coraz śmielsze, ale tylko w strojach wieczorowych. Paryżanka obnaża się coraz bardziej: stanik, a raczej mała, krótka jego imitacya, przytrzymywany jest na ramionach wąskim sznureczkiem pereł czy paciorek, który ma osłaniać plecy! Cudem jakimś suknia nie opada! Jedna z firm warszawskich sprowadziła niedawno model paryski, suknię z brokatu jedwabnego, haftowanego srebrem, stanik, który składał się jedynie z szerokiego paska, przytrzymywanego wąskimi naramiennikami z gazy koloru cielistego. Naturalnie, że naramienniki te były zupełnie niedostrzegalne, gdyż kolor gazy zlewał się z karnacyą ciała. „Fourreau“ z jedwabiu cielistego spowijało nogi, dwie falbany z tiulu srebrzystego nadawały biodrom pożądaną przez modę szerokość; wąski fartuszek z jedwabiu, zahaftowanego srebrem, opada do dołu, ściśnięty motywem srebrnym, długi tren, z tejże materyi również kończy się takim motywem. Ta piękna toaleta może być wykonana w innym tonie: w kolorze czarnym będzie bardzo szykowna. „Fourreau“ może pozostać różowe, co doda sukni nowego uroku.

Suknie do tańca nie powinny mieć trenu, muszą bowiem zachować całą lekkość i gracyę. Bardzo ładna suknia n. p. składa się z przylegającego obciśle „fourreau“, przykrytego falbankami tiulowemi, falującemi za każdem poruszeniem. Jedna z wielkich firm paryskich lansuje obecnie na sezon wiosenny suknie leciutkie, składające się z kawałków tiulu, które jedynie na pasku lub na biodrach są złączone ze sobą: jest to oryginalne i pełne wdzięku. Rękawy zrobione są w podobny sposób. Suknia taka sprawia wrażenie jakiegoś kwiatu i cieszy się wielkiem powodzeniem.

Nie zatrzymujmy się jednak dłużej nad strojami do tańca: są kobiety, które nie tańczą i które chcą mieć toalety skromne i proste w linii: suknie wizytowe, do teatru, na koncerty, na rauty dobroczynne. I w tym zakresie tworzy moda kreacye piękne i dystyngowane. Miękkie jedwabie czarne — n. p. satyna — są zawsze ulubieńcami, szczególnie w połączeniu z białem. N. p. fourreau z jedwabiu czarnego z szeroką bardzo tuniką, marszczoną w pasie, stanik biały jedwabny tworzy długi klin na przodzie i zapięty jest na guziczki z czarnego dżetu. Kołnierz wyrzucony formą „Medicis“ czarny i także rewersy przy rękawkach do łokcia. Stanik może być również haftowany w czarny deseń, naturalnie bardzo umiejętnie wybrany, doda to całości wiele szyku. To połączenie czarnego z białem stosowne jest dla wszystkich kobiet, niema wieku i zawsze jest w dobrym tonie.

Suknie, przybrane falbanami, mają codziennie nowy „cachet“. Są one wycinane w zęby, spiczaste, zaokrąglone, obrębione sutaszem, sznureczkiem, taśmą, galonem lub delikatnym haftem. Suknie strojne wymagają dużo pracy, gustu i wprawnej ręki; dobra krawcowa potrafi urozmaicić te fantazye.

Miękkie tafty i „faille“ staroświecka są obecnie w wielkich łaskach mody: pozwalają one bowiem na tak ulubione dzisiaj fasony fantazyjne, drapowane i falbanki lekkie.

Firma Poiret, dążąca zawsze do nadawania nowych kierunków, stara się obecnie wprowadzić styl średniowieczny! Wówczas sylwetka nasza uległaby zupełnej metamorfozie, maluczko, a ujrzymy być może, kołnierze wysokie, rękawy długie i przylegające, paski nisko umieszczone, stopy ściśnięte. Będziemy znów inne. Staniemy się podobne do księżniczek, zamkniętych w wysokich wieżach zamkowych, wypatrujących z tęsknotą powrotu męża i pana! A jakaś zmiana musi przecie nastąpić, bo moda jest królową kapryśną i zmienną... Tylko, czy nie byłoby lepiej, abyśmy wówczas, zamiast niewolniczo naśladować obce nam prądy, zwróciły się do nowych wzorów i stylów?...

Dzisiaj trudno jest jeszcze wypowiedzieć się stanowczo co do sezonu nowego: tyle jest prób, poszukiwań, nieśmiałych pomysłów, które wymagają czasu, aby się utrwalić lub zniknąć!

Twierdzić jednakże można już teraz, z całą pewnością, że utrzyma się kolor zielony we wszystkich odcieniach, od jasnotrawiastego, do jaspisowych i szmaragdowych tonów. Powodzeniem cieszą się również całe gamy złota: złoto blade, żółtawe, czerwone złoto, stare: „vieil or“, w bronz wpadające. Modne są również kraty szkockie i t. zw. pepita.

Kostyumy angielskie mają spódniczki dłuższe, układane u dołu we fałdy, przybrane przeważnie taśmą. Żakiety mają plecy równe, zaledwie lekko wpadające do stanu, kołnierze szalowe lub szeroko wykładane. Żakiety fantazyjne mają baskiny rozszerzone u dołu przez marszczenie lub ulubione „godets“ nadające im żądaną formę.

Moda pozwala obecnie na tyle ładnych fasonów, że pozostaje nam chyba trudność wyboru. Więc też kobieta, ubrana niestosownie, jest dzisiaj zupełnie nie do pomyślenia; każda bowiem może sobie wybrać fason odpowiedni do swego typu.

Naturalnie, że kobieta szczupła ma zawsze łatwiejszy wybór; suknie szerokie z falbankami nadają jej formy bardzo zabawne i miłe, pod któremi jej subtelny wdzięk nabiera nowego uroku. Kobieta szczupła ma więc więcej łatwości, ale, powtarzamy, każda kobieta może być dzisiaj dobrze i ładnie ubrana: moda pozwala na tyle odmian, jest tak bogata w różne pomysły i fantazye, że każda powinna wybrać sobie to, w czem jej jest dobrze! Nigdy może nie było takiej rozmaitości fasonów, sukien, kostyumów, okryć, garnirowań.

Albo kapelusze! To prawdziwe dzieci wiosny i słońca, jak kwiaty rozkwitające na ciemnych i złotych główkach! Dość pójść do pięknego naszego salonu mód „Chic Parisien“, by przekonać się o niesłychanem bogactwie form, kolorów i przybrań. Modele paryskie tryumfują — pozbyliśmy się już wreszcie tych szablonowych wiedeńskich fasonów — na wystawie zaraz zwraca uwagę nowość firmy Georgette z Paryża, mały kapelusik zszywany z wstążeczek szafirowych i ponsowych. Takie to lekkie, takie miękkie, takie to „nic“, a tyle w tem szyku, elegancyi! Albo ten drobiazg ciemno zielony z leciutkiej słomki mchowej! Jedyne przybranie — to wąziutki galonik staro-złoty. Jak z portretu pięknej damy wygląda ten kapelusz czarny, z dużem wygiętem fontazyjnie rondem z jednej strony, zdobny egretą z rajskich piór. Ileż pomysłowości włożono w ten beret jedwabny, upinany wstążką ze słomki plecionej. A ten ciemno fiołkowy, również z wąskich wstążeczek układany! Albo ten czarny toczek z główką jedwabną, podpiętą bukietem fiołków! Na razie modne są kapelusze małe, toczki i berety fantazyjne — aż do pierwszych dni słonecznych, kiedy duże fasony zwyciężą. Moda obecna nie godzi się na fasony sztywne, twarde, fabryczne; wymaga ona koniecznie wdzięku osobistego, miękkości, „du flou“. Nowością praktyczną są kapelusze lakierowane, oraz kwiaty i ozdoby z lakieru, wytrzymałe na deszcz, słotę, a więc idealne w naszym klimacie. Pozatem bardzo „en vogue“ są spięcia robione ręcznie z haftów kolorowych: stylizowane żabki, jaszczurki, chrabąszcze, kwiaty, a więc to wszystko, co zgrabne rączki naszych pań potrafią same wykonać. Otwiera się tu olbrzymie pole do popisu i pracowitości...

Jana.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. III. 27/14/20. Na wniosek Banku krajowego we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 4 czerwca 1920 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 98 na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza licytacya następującej realności: księga gruntowa dla II. Dz. miasta Lwowa lwh. 1464 oznaczenie realności lk. 1252 2/4 przy ul. św. Teresy l. 6, a względnie ulica Domsa l. 1 składa się z parceli budowlanej o pow. 227 m. kw. i parceli ogrodowej o pow. 388 m. kw., tudzież domu jednopiętrowego i małej oficyny. Wartość szacunkowa 59.597 koron. Najniższa oferta 29.798 kor. 50 hal. Do realności lwh. 1464 ks. gr. dla II. Dz. należą następujące przynależności: muszle wodociągowe, paka na śmiecie i inne opisane w protokole ocenienia oszacowane na 719 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. III.

Lwów, dnia 29 marca 1920. (3541 3—3)

Rozmaite obwieszczenia.

L. 467/10 (2984 3—3)

Obwieszczenie.

Izba notaryalna w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. not. roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kancelaryi notaryalnej ś. p. Artura Pędrackiego byłego notaryusza w Dubiecku w Turce i w Sanoku z powodu jego urzędowania tamże, ażeby roszczenia swoje w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc w tut. Izbie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu nastąpi niezwłocznie zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i wydania tejże uprawnionym.

Przemyśl, dnia 20 stycznia 1920.

C. XII. 36/20/1. Przeciw masie spadkowej po ś. p. Janie Pirogu, która dotąd objęta nie jest wniesiony został do sądu powiatowego w Tarnopolu przez Jana Łozińskiego pozew o 150 k. r. zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1920 o godz. 9 rano Sala Nr. 8. Celem strzeżenia praw tejże nieobjętej masy ustanawia się p. dr. Menkesa, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w objętą nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział XII.

Tarnopol, dnia 4 lutego 1920. (3569)

L. 32449/20 (3586)

Rozporządzenie

Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 15 kwietnia 1920 L 29059/20 w sprawie unormowania cen sprzedaży spirytusu na obszarze Małopolski.

Na podstawie zatwierdzenia przez Ministerstwo Skarbu ustanawia się z dniem 20 kwietnia 1920 r. następujące ceny sprzedaży spirytusu, płatne w markach. W razie płacenia w koronach przyjmowane będą korony w stosunku 100 koron = 70 Mk z tem jednak zastrzeżeniem, że ułamki koron, nieprzekraczające 50 hal., zaokrąglać należy do 50 hal., zaś ułamki koron, przekraczające 50 hal., zaokrąglać należy do pełnej korony.

I. Za jeden stustopniowy litr spirytusu wszelkich gatunków w postaci czystej:

1. dla ogólnej konsumcyi, dla aptek, szpitali i zakładów sanitarnych prywatnych, perfumeryi, fabryk wyrobów farmaceutycznych, fabryk esencyj i soków owocowych, olejów eterycznych i t. p. po 120 Mk. (171 koron 50 h.);

2. dla szpitali o charakterze publicznym do celów leczniczych, tudzież dla publicznych zakładów naukowych do celów naukowych po 50 Mk. (71 koron 50 h);

II. za jeden stustopniowy litr spirytusu w postaci skażonej:

1. do wyrobu octu, celów dezynfekcyjnych i do palenia po 30 Mk. (43 kor.);

2. do wszelkich innych celów niewskazanych powyżej pod 1. po 40 Mk. (57 kor. 50 hal.).

Ceny rozumieją się loco rafinerya, wolny skład względnie gorzelnia, do rzeczy nabywcy, za gotówkę.

Prócz cen powyższych pobierać się będzie od jednego stopnia hektolitrowego alkoholu kwotę 50 fenigów na rzecz wydającego przedsiębiorstwa tytułem kosztów manipulacyi przy rozlewie.

Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1920.

Prezes Dyrekcyi Skarbu:

Bugno w. r.

C. I. 126/20/2. Przeciw Filipowi Iwanik, Jewce Pihura, Semkowi Łeńczuk i Kiryle Poddubczysyn z Karowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Uhnowie przez Pawła Wosyka pozew o odwołanie darowizny i wpis prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 19 maja 1920 godzina 10 przed południem biuro Nr. 6. Celem strzeżenia praw Filipa Iwanika, Jewki Pihura, Semka Łeńczuka i Kiryły Poddubczysyna ustanawia się p. dr. Zygmunta Witsa, adwokata w Uhnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Filipa Iwanika, Jewkę Pihura, Semka Łeńczuka i Kiryła Poddubczysyna w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 2 kwietnia 1920. (3578)

Praes. 511 18/20 (3460)

Ogłoszenie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na pierwszą zwyczajną dnia 1 marca 1920 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezesa sądu okręgowego dr. Władysława Kruczkiewicza, zaś zastępcami przewodniczącego sędziów okręgowych: Maryana Korytowskiego, Karola Nenyczkę, Maksymiliana Agatha, Nikodema Palecznego i Tadeusza Różańskiego.

Prezes sądu okręgowego.

Tarnów, dnia 7 lutego 1920. (3460)

Ogłoszenie.

Dr Karol Lempert wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Skolem.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 8 kwietnia 1920. (3422)

C. II. 63/20/1. Przeciw Peissachowi Hecht, Keili Racheli dw. im. Seit i Mariem Gebert z Glinian, których miejsce pobytu jest nieznane, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. p. Abrahamie Chaimie dw. im. Gebert, wniesiony został do sądu powiatowego w Glinianach przez Beilę z Gebertów Urich, właśc. realności w Glinianach, pozew o uznanie prawa własności do realności obj. lwh. 45 ks. gr. gm. Gliniany zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 lutego 1920 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw Peisacha Hechta, Keili Racheli dw. im. Seit i Mariem Gebert, oraz nieobj. masy spadkowej po bł. p. Abrahamie Chaimie dw. im. Gebert, ustanawia się p. dr. Tenenbauma, adwokata krajowego w Glinianach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów ad 1, 2 i 3 w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują, zaś nieobjętą masę spadkową aż do oświadczenia się wszystkich spadkobierców.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 27 stycznia 1920. (3463)

L. 65/20. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Drabkowi wniósł Bronisław Besiedecki pozew o 500 kor. Na pozew wyznaczono w sądzie w Kętach rozprawę na 16 kwietnia 1920 r. godz. 9 m. 30 rano. Celem strzeżenia praw Jana Drabka ustanawia się Juliusza Stoneckiego, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Drabka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Kęty, 26 marca 1920. (3577)

L. 9/20 (3573 1—3)

Izba notaryalna w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich, którzy mogliby po myśli § 25 ust. not. rościć sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej bp. Hermana Wieberga byłego notaryusza w Żurawnie i Jaworowie z powodu jego urzędowania tamże, ażeby roszczenia swe w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w tutejszej Izbie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i wydanie uprawnionemu.

Izba notaryalna

Przemyśl, 15 kwietnia 1920. (3578 1—3)

Konkursa.

Prez. 6116/20 (3574 1—3)

Konkurs.

Do obsadzenia są 2 posady dozorczyń więźni, a to po jednej przy sądzie okręgowym w Krakowie i Nowym Sączu. Pobory dozorczyni wynoszą: Płaca roczna 598 Mk. 50 fen., dodatek aktywalny w Krakowie 40 prc., zaś w Nowym Sączu 35 prc. płacy rocznie dodatek drożyźniany i może się posunąć na wyższe pobory. Nadto otrzymuje dozorczyni więźni ubiór służbowy, pomieszkanie w domu więziennym oraz 500 gramów chleba lub 3 bułki dziennie względnie odpowiednie relutum i przysługuje jej prawo do pobierania wiktu z kuchni domu więziennego za zwrotem kosztów wiktuałów.

Podania o te posady wnosić należy o ile rozchodzi się o posadę w Krakowie do Pana Prezesa sądu okręgowego karnego w Krakowie, zaś o posadę w Nowym Sączu do Pana Prezesa sądu okręgowego w Nowym Sączu do dnia 31 maja 1920. W podaniu należy dokumentami urzędowymi lub w inny sposób wykazać:

a) obywatelstwo polskie,
b) fizyczną i umysłową zdolność do służby,
c) wiek co najmniej 24, a nie więcej 30 lat,
d) nieposzlakowaną przeszłość,
e) stan wolny, wdowi, lub małżeński wo separowane, a w każdym razie bezdzietność.
f) znajomość czytania, pisania, rachunków i prostych robót kobiecych ręcznych,
g) znajomość języka polskiego.

Posady te nadane zostaną tylko prowizorycznie. Najdalej w przeciągu pół roku od nadania owej prowizorycznej nominacyi winna dozorczyni więźniów złożyć egzamin z przepisów służbowych, gdyż inaczej nadanie posady zostanie odwołane.

Po upływie najdalej 2 lat w razie zadawalniającej aplikacyi, zamianowane zostaną stałemi dozorczyniami więźniów.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1920.

Prezes sądu apelacyjnego:

Wolter.

Kuratele.

P. 308/19. Uchwałą sądu powiatowego w Brzesku z dnia 31 października 1919 L. 10/19 pozbawiono całkowicie własnowolności Ignacego Zborowskiego, zamieszkałego poprzednio w Maszkienicach, a to z powodu choroby umysłowej. Kratorem ustanowiono Jana Bujaka z Maszkienic.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Brzesko, 8 stycznia 1920. (2240 3—3)

P. 1/20/6. Uchwała sądu powiatowego w Żmigrodzie z 2 stycznia 1920 r. L. 3/19/6 pozbawiono całkowicie własnowolności Jędrzeja Wielgosza, rolnika, zamieszkałego w Żmigrodzie starym, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Agatę z Wielgoszów Mrugałową w Żmigrodzie starym.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, dnia 5 lutego 1920. (2338)

L. 1/20/5. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 21 lutego 1920 L. 1/20/5 pozbawiono Antoninę Kramarczykową, lat 69, żonę Antoniego, masarza w Jaworznie, z powodu niedołęstwa umysłu własnowolności całkowicie. Kuratorem dla niej ustanowiono Antoniego Kramarczyka, masarza w Jaworznie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, nia 21 lutego 1920. (2708)

L. 4/19/7. Sąd powiatowy w Stryżowie po przeprowadzeniu przepisanych dochodzeń i na podstawie wyniku tychże orzekł: Katarzynę Hajduk, lat 21, katolik. urodzoną w Godowej i tamże zamieszkałą obecnie w Zakładzie dla obłąkanych w Kobierzynie pozostającą pozbawia się z powodu choroby umysłowej całkowicie i na nieograniczony czasokres samowolności. Kuratorem tejże ustanowiono Piotra Łyszczarza w Godowej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryżów, dniy 25 lutego 1920. (2793)

P. III 159/18/9. Tas uchwałą z dnia 21 października 1918 L. III. 27/18/7 pozbawioną Perlę Eigler prywatną w Stryju całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorką ustanowiono Chaję Friedler w Stryju.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 22 stycznia 1920. (2404 1—3)

L. 2/19/7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Suchej z 10 stycznia 1920 L. ex. L. 2/19/6 pozbawiono całkowicie własnowolności Romana Gołuszkę zamieszkałego w Stryszawie, a to z powodu choroby umysłowej, kuratorem ustanowiono Józefa Gołuszkę w Stryszawie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha, dnia 5 lutego 1920. (2195)

P. 93/19/9. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Liszkach z 10 września 1919 P. 93/19/5 pozbawiono częściowo własnowolności Stanisława Kańkę w Balicach, a to z powodu nałogowego nadużywania alkoholu i marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Jana Habra w Chrosnej.

Liszki, dnia 10 września 1919. (2376)

L. 7/19/3. Sąd powiatowy w Stryżowie postanawia: Stanisława Gwiżdża, katolika, żonatego, dzietnego, urodzonego w Gliniku charzewskim, wyrobnika zamieszkałego w Ameryce, pozbawia się z powodu pijaństwa całkowicie samowolności. Kuratorem jego ustanawia się Franciszka Szarę z Glinika charzewskiego.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryżów, dnia 11 lutego 1920. (2794)

P. 28/20/3. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 17 mar a 1917 L. 2/17 został Sender Köppel recte Migden, lat 26, rel. mojż. syn Pesi Migden i Jakóba Köppla, handlarz bydła, przedtem zamieszkały w Trembowli, obecnie w zakładzie dla umysłowo-chorych w Kulparkowie. Kuratorem ustanowiony został Jakób Köppel.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Trembowla, dnia 24 stycznia 1920. (2501)

P. 275/19/9. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Skawinie z dnia 9 października 1919 r. L. 465/19/3 pozbawiono całkowicie własnowolności Franciszka Pikula zamieszkałego w Żdżarach, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Andrzeja Pikula w Żdżarach.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 9 lutego 1920. (2175)

L. VI. 1 a/16/20. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu pow. S. II. we Lwowie z dnia 24 listopada 1919 L. ex. L. VI. 1 a./16 pozbawiono częściowo własnowolności Reginę Landau zamieszkałą poprzednio w Zniesieniu, a to z powodu choroby umysłowej doradcą ustanowiono p. dr. Dawida Sobla w Zniesieniu.

Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.

Lwów, dnia 4 lutego 1920. (2142)

P. 117/19/2. Uchwałą sądu powiatowego w Kutach z 3 października 1918 L. ex. L. 34/18/4 pozbawiono całkowicie własnowolności Mikołaja Łazorieha syna Andrija zamieszkałego w Kutach starych, a to z powodu choroby nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Mokrynę zam. Mereszczuk z Kut starych.

Sąd powiatowy, Oddz. V.

Kuty, dnia 29 grudnia 1919. (2893)

P. 119/19/1. Uchwałą sądu powiatowego w Kutach z 1 września 1919 L. 8/19/6 pozbawiono całkowicie własnowolności Annę Łazoriek, żonę Michała, zamieszkałą poprzednio w Kutach starych, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Iwana Łazorczyka, syna Semena, z Kut starych.

Sąd powiatowy, Oddz. V.

Kuty, dnia 29 grudnia 1919. (2891)

Wyroki prasowe.

Pr. 50/20 2. (2973)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ziemia i Wola" nr. 15 z dnia 4 kwietnia 1920 w artykule pod tytułem: „Pod Hałyczyny na wo ewidstwa" (str. 3 szpalta 3) od słów „Polski władty" aż do słów „polskoj republyky", zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. uznał dokonaną w dniu 31 marca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1920.

Pr. 41/20 (2759)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka" Nr. 72 z dnia 25 marca 1920 r. w artykule pod tytułem „Jak buduwaty?" w ustępie końcowym (zpalta 2) od słów „Ja pewna" do słów „do Donu". zawiera znamiona zbrodni § 58 c. u. k., uznał dokonaną w dniu 24 marca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 marca 1920.

Pr. 48/20 2 (2931)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered" nr. 75 z dnia 31 marca 1920 w artykule p. t.: „Protest" w całości (z tytułem włącznie) zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 30 marca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 31 marca 1920.

Pr. 14 20/2. (2706)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 487 i 493 p. k. 1. że cała treść artykułu umieszczonego w nr. 11 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Nowy Głos Przemyski" z dnia 14 marca 1920 p. n. „Literatura policyjna" od słów „ale przecież każdy wie najdokładniej" do słów „skoncentrować się dwieście łapaczów i szpiclów z trzech zaborów" i od słów „Jej stan mimowoli przypomina" do słów „Obecnie jest tak samo" zawiera znamiona występku z art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. u. p. ex 1863 i §§ 487 i 491 u. k., 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos Przemyski" jest usprawiedliwioną, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 17 marca 1920. (2706)

Pr. III. 23/20 (2828)

Sąd okręgowy jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 pk. że zamieszczony w Nr. 10 czasopisma „Przegląd Tygodniowy z daty Kraków, dnia 23 marca 1920 r. artykuły wszystkie od słów pod tytułem: „W sponach zbrodniczej ban y" z napisem i od słów „A więc żydzi" do słów „jeśli nie ma iginą" i od słów „A gdzie się podział rozum", aż do słów „jednak nie czynią" (str. 2 T. 1. 3), 2 „Ka ca mua burda" od słów „Oto nas Polaków" do słów „dość siły na to" (str. 4 T. 1, 2), 3. „Uznanie dla Przeglądu" od słów „Z ust proletaryatu" do słów „chyba ostatał" (str 4 T 3) zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z § 300, 302 i 305 k. k., zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru.

Sąd okręgowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 25 marca 1920.

Pr. III. 20/20. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczona w Nr. 66 czasopisma peryodycznego „Naprzód" z daty Kraków, dnia 17 marca 1920 treść artykułu z napisem „Strejk powszechny w Warszawie i na prowincyi", a w szczególności ustęp zaczynający się od słów: „Powodem tych uchwał" a kończący się słowami „mądrzejsze stanowisko" dalej zwrot od słów „wysłuchawszy takie" aż do słowa „oświadczenie", następnie ustęp zaczynający się od słów „Na skutek tego prowokacyjnego oświadczenia, a kończący się słowami: „chce zaostrzyć sytuacyę" i ustęp zaczynający się od słów: „To stanowisko rządu", a kończący się słowami: „niezdolny rząd" zaś w artykule z napisem: „Znów konfiskata „Naprzódu" ustęp zaczynający się od słów „P. Summer-Brason usiłuje...." a kończący się słowem „przeżytkami" zawiera w zakwestyonowanych ustępach przedmiotową istotę występku z § 300 u. k. a w ustępie zaczynającym się od słów: „Na skutek tego prowokacyjnego oświadczenia" a kończący się słowami: „Chce zaostrzyć sytuacyę" — przedmiotową istotę występku z § 305 u. k. nadto treść artykułu w ustępie zaczynającym się od słów: „P. Summer-Brason usiłuje" a kończący się słowem „przeżytkami" zawiera takte przedmiotową istotę występku z §. 300 u. k. zakazuje się rozszerzania tych artykułów względnie inkryminowanych ustępów zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny Senat III.

Kraków, dnia 19 marca 1920. (2661)

Vr. 3769/19/11 (2834)

Sąd okręgowy karny we Lwowie Vr. 3769/19/11 po rozprawie przeprowadzonej 10 marca b. r. pod przewodnictwem S. O. Motala zasądził Salamona Silberschlaga, praktykanta buchalteryi z Drohobycza za wyst. z § 28 ces. rozp. z 24 marca 1917 Nr. 131 Dz. p. p. popełnionego przez handel łańcuchowy tytoniem fajkowym na karę ścisłego aresztu przez 2 miesiące.

Sąd okręgowy karny.

Lwów, dnia 25 marca 1920. (2834)

Vr. 1372/18 (3082)

Sąd okręgowy karny we Lwowie, jako Trybunał orzekający pod przewodnictwem S. O. dr. Robinsteina, zasądził wyrokiem z dnia 15 maja 1919 Vr. 1372/18/18 Tonetę Bath córkę Hermana Gruna, zamieszkałą we Lwowie przy ul. Josselowicza 1, za handel łańcuchowy tytoniem na jeden miesiąc ścisłego aresztu, obostrzonego jednym postem w ciągu kary i grzywnę w kwocie 400 kor., którą w razie nieściągalności zastąpi areszt 40 dni.

Sąd okręgowy karny.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1920.

Pr. 9/20 (1) (3456)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał prasowy orzekł na mocy § 489 i 493 p. k., że 1. cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Nowy Głos Przemyski" z dnia 1 lutego 1920 p. n. „Danina majątkowa" zawiera znamiona występku z § 300 u. k., 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos Przemyski" jest usprawiedliwioną, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione, a zabrany nakład ma być zniszczony,

Sąd okręgowy jako Trybunał prasowy.

Przemyśl, dnia 6 lutego 1920.

Pr. 19/20 (2). (3164)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k., że 1. cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Der Przemysler Jid" z dnia 26 marca 1920 p. n. „Profanatya" zawiera znamiona zbrodni z § 65 b) u. k., 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Der Przemysler Jid" jest usprawiedliwioną, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 31 marca 1920. (3164)

Pr. III. 25/20/1. Sąd krajowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczony w Nr. 91 czasopisma „Nowy Dziennik", z daty Kraków, dnia 3 kwietnia 1920 artykuł pod tyt. „Wywczasy Sejmowe" (str. 7) zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 p. k. i art. III ust. z 17 grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p. zakazuje się rozszerzania tego artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru.

Sąd okręgowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1920. (3088)

Pr. 54/20 (2). (3400)

W Imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Dziennik Ludowy" Nr. 88 z dnia 12 kwietnia 1920 w artykule pod tytułem: „Trzecia konfiskata „Dziennika Ludowego" w ustępie od słów: „Dla informacyi musimy podać" do słów „w służbie austryackiej", zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 11 kwietnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1920.

Pr. 53/20/2 (3399)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Dziennik Ludowy" Nr. 87 z dnia 11 kwietnia 1920 w artykule pod tytułem: „Druga konfiskata „Dziennika Ludowego" w ustępach od słów: „Zdaniem prokuratora lwowskiego" do słów: „niemą dość strasznej kary", dalej od słów „i tam dzienniki mogą opisywać" aż do słów: „konfiskują nas po raz drugi", dalej od słów: „od ces. król. prokuratoryi" aż do słów: „w Republice Polskiej" wreszcie od słów: „które powołują się" aż do słów: „tak konkluduje", zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 10 kwietnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1920.

Pr. 52/20/2. (3398)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Dziennik Ludowy" Nr. 86 z dnia 10 kwietnia 1920 w artykule pod tytułem: „Ten co nie pracuje, niechaj nie je" w ustępie od słów: „Tu następowała konkluzya" do słów: „tylko w Małopolsce tuła się jeszcze ich duch", zawiera znamiona zbrodni z §§ 122 b) i 65 a) u. k. tudzież występków z § 300 i 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 9 kwietnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1920.

Pr. 49/20/2 (2932)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka" nr. 78 z dnia 1 kwietnia 1920 r. w artykułach pod tytułami: 1. „Dopysy s. kraju" od słów „Zi Snjatyna", „Wid odnoho s wyznacznych" aż do słów „u nych dozowoi powody", 2. „Mełyj fejljeton. Z doroby żyttja" do słów „Nyni wże postariwsja" aż do słów „na Zamarstynowi", zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 65 a) u. k. i występku z § 302 u. k., ad 2. występku z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 31 marca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 31 marca 1920.

Pr. III. 24/20/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczona w Nr. 7 czasopisma „Bicz" z daty Kraków, dnia 1 kwietnia 1920 r. na str. 4 u góry po lewej stronie rycina przedstawia znamiona występku z § 516 k. k. zakazuje się rozszerzania tejże zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru.

Sąd okręgowy karny Senat III.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1920. (2979)

Pr. 18/20 (2) (3179)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 487 i 493 p. k., 1. że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Ukraïnśkij Hołos" z dnia 28 marca 1920 p. n. „Dawni sposoby" zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., 2. że konfiskata tego numera czasopisma „Ukraïnśkij Hołos" jest usprawiedliwioną, 3. rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 29 marca 1920.

Pr. 10/20 (2). (3474)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k.: że cała treść pisma ulotnego bez daty wydanego przez komitet miejscowy Polskiej Partyi Socyalistycznej w Przemyślu nakładem Józefa Wątróbskiego od słów „Ludzie pracy" do słów „Komitet miejscowy Polskiej Partyi Socyalistycznej", zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 65 lit. a) b) u. k. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego pisma Prokuraturę zarządzona. Wskutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Sąd okręgowy, jako Trybunał prasowy.

Przemyśl, dnia 17 lutego 1920.

Spadki.

A. 632/15/7. Edykt wzywający dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Michał Kuczer, rolnik w Żydaczowie, zmarł dnia 15 listopada 1915, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Andrzeja Kuczer, Prokopa Kuczer, Naścię Kuczer i Jawdochę Kuczer, których miejsce pobytu jest nieznane, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie.

Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, który się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Władysława Chęcińskiego, adwokata w Żydaczowie.

Sąd powiatowy.

Żydaczów, dnia 17 marca 1920. (3178 1—3)

A. 90/15/122. Wezwanie dziedziców, zapisobierców i wierzycieli cudzoziemca, Fryderyk Pauls, właściciel kopalni nafty zamieszkały w Ropieńce (Polska), przynależny do Midlesesborongh, obywatel angielski, zmarł w Ropience, 4 kwietnia bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się wszystkich dziedziców i wierzycieli zmarłego, którzy są obywatelami polskimi, lub którzy jako cudzoziemcy tu przebywają, aby zgłosili swoje prawa do spadku najpóźniej do 1 lipca 1920 r. w sądzie podpisanym, gdyż w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenie wyda się spadek władzy zagranicznej lub osobie przez nią wskazane.

Przebywający tutaj dziedzice proszą o przeprowadzenie rozprawy spadkowej przez sąd polski. Wzywa się dziedziców obcokrajowych, ażeby do dnia 1 lipca 1920 zgłosili swe prawa i podali, czy żądają odstąpienia sprawy władzy zagranicznej, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa odbędzie się tutaj i to wyłącznie z udziałem dziedziców, którzy się zgłoszą, o ile władza zagraniczna sama odstąpienia nie zażąda.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 21 lutego 1920. (3249 2—3)

P. XXIX. 7/20/1. Sąd powiatowy S. I Oddz. XXIX. we Lwowie zgodnie z wnioskiem p. Tadeusza hr. Łosia, ojca i prawnego zastępcy małoletnich Klementyny Maryi 2 im. hr. Łoś i Seweryny Maryi 2 im. hr. Łoś urodzonych w Kulmatyczach dnia 30 stycznia 1896 r. postanawia przedłużyć władzę ojcowską tego nad wymienionemi córkami i orzec, iż jakkolwiek one wedle obowiązujących ustaw już w styczniu 1920 r. miałyby wyjść z pod władzy ojcowskiej, mają pod tą władzą pozostać i nadal po myśli §§ 172 i 173 u. c. pozbawione własnowolności.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIX.

Lwów, dnia 17 stycznia 1920. (3203 2—3)

A. IV. 4/20/8. Aufforderung an die Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger eines Ausländers. Adolf Stand, Journalist, wohnhaft in Wien, XVIII., Hasenauerstrasse 43 zuständig nach Lemberg, polnischer Staatsbürger ist am 20 Dezember 1919 gestorben. Eine letztwillige Anordnung wurde nicht vorgefunden. Alle Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger, die österreichische Staatsbürger oder hierlands sich aufhaltende Fremde sind, werden aufgefordert, ihre Ansprüche an die Verlassenschaft bis zum 31 Mai 1920 beim gefertigten Gerichte anzumelden. Sonst kann die Verlassenschaft ohne Rücksicht auf diese Ansprüche an die ausländische Behörde oder eine von ihr bezeichnete Person ausgefolgt werden.

Ein im Inlande wohnender Erben hat um die Durchführung der Verlassenschaftsabhandlung durch das österreichische Gericht angesucht. Die auswärtigen Erben und Vermächtnisnehmer werden aufgefordert, ihre Ansprüche in der angegeben Frist anzumelden und bekanntzugeben, ob sie die Abtretung an die ausländische Behörde verlangen. Sonst wird, wenn nicht die ausländische Behörde selbst die Abtretung verlangt, die Abhandlung hier und zwar bloss mit den sich meldenden Erben gepflogen werden.

Bezirksgericht Währing, Abt. IV.

Wien, am 29 März 1920. (3086 2—3)

Amortyzacye.

T. 260/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Skarbu we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papierów wartościowych, który wnioskodawcy miał zaginąć Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Ruskiej Szczadnycy w Przemyślu na rzecz fundacyi mszalnej przy gr. kat. cerkwi w Gliskach a mianowicie Nr. 4.726 na 200 K na imię Karoliny Depułowicz i Nr. 3672 na 200 K na imię Mikołaja Lewickiego opiewające.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 16 października 1919. (2956)

T. VI. 72/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Abe Ringera w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit zastawniczy Powszechnego Banku obrotowego filii w Krakowie z 21 lipca 1914 Nr. 123 wystawiony na imię Abe Ringera opiewający na 8 różnych losów.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1919. (2638)

T. VI. 9/20 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Dra Maryana Zdziechowskiego w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Filii Banku krajowego w Krakowie Nr. 9864 wystawiona na Klub słowiański w Krakowie, opiewająca na 276 K 23 hal.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 lutego 1920.

T. VI. 471/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Eziela Jama w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia — przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiona na okaziciela karta zastawnicza Banku hipotecznego filii w Krakowie Nr 28977 z dnia 9 sierpnia 1918 na zastawiony los turecki Nr. 1654970.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 6 lutego 1920. (3006)

T. VI. 20/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Koitschima w Przemyślu podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiony na okaziciela kwit depozytowy spółki kredytowej Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 15 listopada 1905 L. 1600 opiewający na policę tegoż towarzystwa Nr. 87842.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 24 lutego 1920. (3002)

Nc. I. 269/20 (3). Na wniosek P. Maryi Gawłowej w Jaśle zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego kwitu zastawniczego z 6 czerwca 1912 nr. 3372 Kasy Oszczędności miasta Przemyśla opiewającego na srebrne dwie łyżki półmiskowe, chochlę i 18 widelców zastawionych, na nazwisko „Gaweł" za kwotę 90 K, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu.

W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 23 marca 1920. (3216 2—3)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 50/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Poświadczeniem zwierzchności gminnej w Białobrzegach z 2 maja 1919 i zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Kazimierza Zaidla i Gertrudy Mikusiowej stwierdzonem zostało, że Józef Mikuś syn Wojciecha i Teresy urodz. 5 stycznia 1888 w Białobrzegach i tamże ostatnio zamieszkała, wyjechał z Białobrzegów na wojnę w dniu 2 sierpnia 1914 i został w okolicy Grodziszowa podczas ostrzeliwania pozycyj nieprzyjacielskich w dniu 23 sierpnia 1914 zabity i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto wdraża się na prośbę wdowy Gertrudy Mikusjowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 maja 1920 albo sądowi albo kuratorowi p. dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się zarazem kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 23 stycznia 1920. (3452 3—3)

T. IV. 137/19 (2). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wojciecha Jury. Wojciech Jura syn Tomasza i Ewy urodzony 1883 w Trzebini obok Żywca, żołnierz 2 pułku artyleryi fortecznej, w roku 1914 zachorował na tyfus i w szpitalu w Tarnowie świadek Adamek widział go konającego w chwili, gdy Rossyanie zajęli Tarnów. Od tego czasu ślad po nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Jura poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek jego żony Anieli w Sporyszu przy Żywcu postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora adw. dr. Krókowskiego w Wadowicach aż do dnia 24 sierpnia 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 28 ustanawia się adw. dr. Klugera obrońcą związku małżeńskiego, zawartego między Wojciechem i Anielą Jurami.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, 24 grudnia 1919. (3047)

T. VI. 383/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Budka, czeladnik piekarski z Krakowa, syn Małgorzaty, urodzony w roku 1884 w Czatkowicach pow. Obrzanów, przydzielony do 16 p obrony krajowej, zaginął dnia 16 lipca 1915 według poświadczenia ewidencyi powyższego pułku, a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto wdraża się na wniosek Heleny Budkowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata dr. Stanisława Żararskiego w Krakowie.

Piotra Budkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 23 lutego 1920. (3525)

T. IV. 97/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Poświadczeniem zwierzchności gminnej w Bystry z 30 grudnia 1919, oraz zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Franciszki Wojciechowskiej, Józefa Miareckiego, Józefa Duszy i Bolesława Wąsacza przyjąć należy za udowodnione, że Józef Wojciechowski syn Wojciecha i Kamili, lat 40 urodzony w Bystrej i tam ostatnio zamieszkały, odszedł w dniu 28 lipca 1914 wskutek ogólnej mobilizacyi na front rossyjski, skąd dał o sobie ostatnią wiadomość z początkiem września 1914, brał udział w walce pod Lublinem i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., zarządza się na prośbę Franciszki Wojciechowskiej postępowanie, celem uznaniu wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo panu dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem.

Po dniu 1 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 24 marca 1920. (3550 1—3)

T. 130/18 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Wojtowicz urodzony w r. 1874, obrz. gr. kat., w Trojczycach, żonaty z Parańką Iwaniów, pospolitak, przydzielony do sanitetów w szpitalu fortecznym Nr. 3 w Przemyślu, pełnił służbę w Przemyślu, następnie dostał się do niewoli rossyjskiej. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Dańczyszyna, Michał Wojtowicz zmarł w szpitalu w Złotej Ordzie w marcu 1916 i tam został pochowany.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 ust. cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Parańki z Iwaniów Wojtowiczowej postępowanie, celem stwierdzenia śmierci wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż z Parańką z Iwaniów zawartego dnia 15 lutego 1898 w Małkowicach za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Joachimowi Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem węzła małżeńskiego.

Michała Wojtowicza z Trojczyc wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 maja 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 20 lutego 1920. (3272 1—3)

T. 119/19 (3). Mateusz Duch syn Wasyla i Katarzyny z Zadorożnych a mąż Anny ur. Duch, urodzony 30 marca 1873 w Borszowie, rel. gr. kat., gospodarz powołany w r. 1914 do 11 pułku austr. piechoty, miał umrzeć jako jeniec wojenny w Rossyi dnia 26 sierpnia 1915 w miejscowości Skobelew. Z powodu niemożności uzyskania dokumentu publicznego na fakt jego śmierci, wdraża się na wniosek jego żony postępowanie celem udowodnienia jego śmierci.

Wzywa się przeto każdego, ktoby o nim miał jaką wiadomość o podanie jej tut. sądowi najpóźniej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej. Zaginionego wzywa się, by w tym samym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie Po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu nastąpi orzeczenie, że dowód jego śmierci został ustalony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 21 stycznia 1920. (3461)

T. 53/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Szkwarek syn Jana, urodzony 16 lutego 1885 w Jasionowie polnym, żonaty z Anną z Solińskich od 4 października 1910 r., odszedł na wojnę w sierpniu 1914 z 36 p. obrony krajowej (strzelców) do Kołomyi, skąd z oddziałem swoim poszedł na granicę bukowińską, a po bitwie pod Okną na Bukowinie przemaszerował 28 sierpnia 1914 z powrotem przez powiat Horodeński do Halicza. W czasie tego przemarszu dnia 28 sierpnia 1914 widziała żona po raz ostatni męża swego, poczem wszelki słuch po nim zaginął, bo Stefan Dorocki, urzędnik podatkowy w Horodence wypłacając Annie Szkwarek zasiłek wojskowy zawiadomił ją w r. 1916, że wedle doniesienia urzędowego z wojska, mąż jej na wojnie zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 3 ust. cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134, zarządza się na wniosek Anny z Solińskich Szkwarek postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Kohn, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Antoniego Szkwarek syna Jana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 18 marca 1920. (3266)

T. 132/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnieni śmierci. Władysław Szczepański syn Antoniego i Maryi z Barzykowskich, mąż Maryi z Bojków, urodzony d. 11 września 1888 w Słobódce bołszowieckiej, powołany w r 1914 do wojska austr., miał umrzeć dnia 20 sierpnia 1917 w niewoli rossyjskiej.

Wobec tego na wniosek tegoż żony wdraża się postępowanie w celu udowodnienia jego śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd o zmarłym, a to do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu.

Władysława Szczepańskiego wzywa się, by w powyż zakreślonym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 20 stycznia 1920. (3480)

T. IV. 122/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Strzęch z Boreczka, szeregowiec 17 p. obr. krajowej, powołany w czasie mobilizacyi z r. 1914 do służby wojskowej w czasie walk na froncie rossyjskim pod Kraśnikiem w r. 1914 dostał się do niewoli rossyjskiej i został osiedlony w Rudniku w gubernii porowskiej, gdzie w czerwcu 1917 miał umrzeć. Ostatnią wiadomość o jego życiu otrzymała jego żona Anna Strzęch w jesieni 1916.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 l. ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Anny z Dachowskich Szczęch postępowanie, celem uznaniu za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Bronisławowi Gałeckiemu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Antoniego Strzęcha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 31 stycznia 1920. (3561 1—3)

T. 64/20 (3). Wasyl Przyszlak syn Michała i Maryi, ur. Hawrycz, a mąż Mokryny ur. Jarema, urodzony 10 kwietnia 1885 w Żukowie, gr. kat. rolnik, powołany w sierpniu 1914 do 55 pp., brał udział w walkach z Rossyanami pod Przemyślem i w jesieni 1914 zmarł w polu na cholerę wedle zeznań świadka Dmytra Hawryluka.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego zawartego dnia 16 listopada 1909 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej, t. j. od dnia 1 października 1920 udzielono sądowi lub p. dr. Schätzlowi, adwokatowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, by w powyżej zakreślonym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 8 marca 1920. (3548)

T. 659/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tymko Zahalak ur. 18 grudnia 1884 w Dobrohostawie zamieszkały w Mszanie koło Lwowa, powołany został do wojska austryackiego w roku 1915. W r. 1916 zaginął w czasie ofenzywy rossyjskiej w czerwcu koło Łucka i od tej pory nie ma o nim żadnej wiadomości. Okoliczności powyższe stwierdzone zostały poświadczeniem zwierzchności gminnej w Mszanie przesłuchaniem wnioskodawczyni, a nadto kartką sekcyi wywiadowczej kraj. Stow,

Czerwonego Krzyża z dn'a 1 września 1919 wedle której Tymko Zahalak został ranny i od tego czasu zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cywil., przeto z tego powodu wdraża się na wniosek Melanii Zahalak postępowanie,' celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Stanisławowi Krzemieckiemu, adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem.

Tymka Zahalaka wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, 11 lutego 1920. (3384)

Kuratele.

P. V. 108/16 (19). Uchwała. Uchyla się zarządzoną nad Hryckiem Łapec z Turynki uchwałą z dnia 4 kwietnia 1916 P. V. 108/16 kuratelę z powodu przytępienia umysłowego i uznaje się go własnowolnym.

Sąd powiatowy. Oddział V.

Żółkiew, 5 marca 1920. (3266 2—3)

P. 2/11/70. Kurate'a z powodu marnotrawstwa rozciągnięta nad p. Maryą z Wilkoszewskich Słapową na podstawie tut. sąd. uchwały z 20 maja 1911 l. cz. L. 1/11/3 została uchwała sądu powiatowego w Krakowie z dnia 25 czerwca 1919 r. l. cz. P. 109/19/1 zniesioną.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 marca 1920. (3255 2—3)

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków firmy „OIKOS“ Parowa fabryka stolarska

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie

odbędzie się dnia 4 maja 1920 o godzinie 4 po południu w biurze firmy we Lwowie przy ul. Kopernika l. 19 I. p.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Wniosek na rozwiązanie Spółki przez likwidacyę.
3. Wybór likwidatorów.
4. Upoważnienie likwidatorów do sprzedaży całego majątku Spółki jako całość bez licytacyi publicznej drogą sprzedaży z wolnej ręki Towarzystwu akcyjnemu „Oikos“ Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego Spółka akcyjna.
5. Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu wymaganego przepisami statutu, odbędzie się dnia 11 maja br. o tej samej godzinie i w tym samym lokalu drugie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość zgromadzonych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Rada nadzorcza:

Prezes: **Dr. Maksymilian Liptay.**

Dr. Jan Krauze, dr. Zdzisław Słuszkiewicz, inż. Roman Słuszkiewicz, Józef Wezelak.

Walne Zgromadzenie

Gwarków Gwarectwa naftowego i woskowego „Niebyłów“

odbędzie się we Lwowie w biurze Gwarectwa „Niebyłów“ przy ulicy Sykstuskiej l. 25 II. p. w dniu 22 maja 1920 o godzinie 4 po południu

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 7 kwietnia 1914.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od ostatniego Walnego Zgromadzenia i przedstawienie rachunków.
3. Sprawa ustanowienia dopłat na roboty wiertnicze lub sprzedaży głównego majątku Gwarectwa (terenu w Niebyłowie) i likwidacyi Gwarectwa.
4. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 16 kwietnia 1920.

Dyrekcya Gwarectwa naftowego i woskowego „Niebyłów“:

Wiktor Csadek. Dr. Jan Deskur. K. Gąstorowski.

XVII. B. Departament Magistratu.

Komunikat.

Magistrat zawiadamia P. T. kupców i kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII B. Departamentowi Magistratu (ul. Piekarska l. 11. III. piętro) w następującym porządku:

I. Karty cukrowe Nr. 3 i 4 w odrębnych pakietach.

a) Dzielnica I. dnia 21 i 22 kwietnia 1920 r.
Dzielnica II. dnia 23 i 24 kwietnia 1920 r.
Dzielnica III. dnia 26, 27 i 28 kwietnia 1920 r.
Dzielnica IV. dnia 29 i 30 kwietnia 1920. r.
Dzielnica V. dnia 1 i 3 maja 1920 r.
Dzielnica VI. 4, 5 i 6 maja 1920 r.

b) Konsumy.

dnia 7, 10, 11, 12 i 14 maja 1920 r.

Przy zwrocie kart cukrowych należy pisemnie podać ewentualnie pozostałe zapasy a) cukru białego), b) cukru żółtego, c) mąki.

II. Karty solne dnia 15 maja 1920 r.

III. Odcinki kart naftowych w osobnych pakietach przekazy na sprzedaną naftę po cenach dawnych (1 korona 70 halerzy) dnia 17, 18, 19 i 20 maja 1920 r.

IV. Odcinki kart chlebowo-mącznych (okres od 22 lutego 1920 r. do 17 kwietnia 1920).

a) Dzielnica I. dnia 21, 22, 25 i 26 maja 1920 r.
Dzielnica II. dnia 27, 28, 29 i 31 maja 1920 r.
Dzielnica III. dnia 1, 2, 4, 5 i 7 czerwca 1920 r.
Dzielnica IV. dnia 8, 9, i 10 czerwca 1920 r.
Dzielnica V. dnia 11, 12 i 14 czerwca 1920 r.
Dzielnica VI. dnia 15, 16, 17 i 18 1920 r.

b) Konsumy

od dnia 19 do 26 czerwca 1920 r, włącznie.

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić pisemnie pozostały zapas danego artykułu.

Zauważa się, że odbiór kart kontrolnych zaczyna się punktualnie o godzinie 8 rano. W końcu przypomina się P. T. Kupcom i Kierownikom Konsumów, że karty kontrolne należy oddawać ściśle w wyżej wymienionych terminach a to pod rygorem grzywny.

Konkurs.

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady konduktorów drogowych (drogomistrzów) dla dróg autonomicznych w powiecie, jedną z siedzibą w okręgu skolskim, drugą z siedzibą w okręgu stryjskim z poborami i dodatkami wojennymi według norm XI. rangi urzędników państwowych i zwrotem kosztów podróży a to: podwoda według rzeczywistych wydatków i dyjety do powyższej klasy przywiązane.

Wymogi:

1. nieprzekroczony 40 rok życia;
2. świadectwo zdrowia;
3. obywatelstwo polskie;
4. ukończone 4 klasy szkoły średniej i kursa dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym, dłuższa praktyka przy budowie i konserwacyi dróg szczegó nie przy budowie mostów;
5. znajomość języków polskiego i ruskiego w słowie i piśmie;
6) nieposzlakowane życie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Stryju w terminie do 10 maja 1920.

Posada na rok prowizoryczna, poczem w razie zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya. Ubezpieczenie emerytalne ustawowe.

Stryj, dnia 14 kwietnia 1920.

Prezes

3588 1—3 w z. Brunicki w. r.

Kunkurs.

Magistrat kr. st. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs zewnętrzny na następujące posady w miej. Zakładzie gazowym:

1. kontrolora instalacyj gazowych w IX. randze,
2. korespondenta w IX. randze,
3. rewidenta rachunkowego w IX. randze,
4. adjunkta rachunkowego w X. randze.

Wymogi ogólne.

a) obywatelstwo polskie,
b) nieprzekroczony 40 rok życia,
c) przeszłość nieposzlakowana.

Wymogi specyalne.

ad 1) ukończone studya techniczne,

ad 2) ukończona szkoła średnia względnie akademia handlowa i dokładna znajomość korespondencyi kupieckiej tudzież przynajmniej dwóch języków, w słowie i piśmie ewentualnie szkoła handlowa i praktyka zawodowa,

ad 3) i 4) ukończona szkoła średnia i egzamin z rachunkowości kupieckiej ewentualnie szkoła handlowa i praktyka zawodowa.

Do posad tych przywiązane są pobory ad 1, 2, 3 urzędnika IX. rangi, ad 4 urzędnika X. rangi ze wszystkimi dodatkami drożyźnianymi do tych rang przywiązanymi analogicznie do urzędników państwowych.

Bliższych informacyi co do wysokości poborów i innych szczegółów udziela Miejski Zakład gazowy.

Posady zostaną na razie nadane prowizorycznie.

Stabilizacya może nastąpić po roku nienagannej i zadowalniającej służby.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnosić do biura presydyalnego Magistratu w terminie do 8 maja 1920.

Prezydent m. Lwowa

Neumann w. w.

Nowe legitymacye spożywcze.

Odnośnie do tutejszego komunikatu z dnia 16-go kwietnia 1920 r. podaje się do wiadomości P. T. Mieszkańców miasta, że z powodów od Magistratu niezależnych rozdawnictwo nowych Legitymacyi spożywczych wstrzymuje się aż do dalszego zarządzenia.

Pojedyncze egzemplarze **„Gazety Lwowskiej“** nabywać można w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, ul. Czarnieckiego l. 12, parter.

Czas odnowić przedpłatę

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy

Towarzystwo akcyjne we Lwowie

(obecnie na podstawie zmienionego statutu „Ziemski Bank Kredytowy, Tow. akcyjne we Lwowie")

podwyższa kapitał akcyjny

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów i Rady zawiadowczej z dnia 24 stycznia 1920 roku, zatwierdzonych reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 12-go lutego 1920 roku L. 12643|20

z 20,000.000 koron na 50,000.000 koron

przez emisyę nowych 75.000 sztuk akcyi po koron 400 imiennej wartości.

Emisya powyższa ma być przeprowadzona na mocy powyższych uchwał

w trzech seryach po 10,000.000 koron

czyli po 25.000 sztuk akcyi po K 400 wartości imiennej. Subskrypcya pierwszej seryi w kwocie 10,000.000 koron, zakończyła się w dniu 15-go marca b. r. i została wniesionemi zgłoszeniami pokryta z poważną nadwyżką. Obecnie przeto

rozpisuje się subskrypcyę

drugiej i trzeciej seryi łącznie t. j. dalszych 20,000.000 koron, czyli 50.000 sztuk akcyi po 400 K im. wartości.

Prawo poboru tych obu seryi przysługuje posiadaczom akcyi dawniejszych pięciu emisyi z lat 1910 do 1919 o ile go już w czasie subskrypcyi pierwszej seryi nie wykonali w tym stosunku, że na każde cztery akcye dawniejszych pięciu emisyi przypadają dwie akcye nowej emisyi, czyli po jednej akcyi z każdej seryi. Kurs emisyjny wynosi:

dla dawnych akcyonaryuszy wykonujących prawo poboru w terminie zakreślonym po K 450 — za sztukę,

zaś dla nowych akcyonaryuszy po K 520 — za sztukę,

dla jednych i drugich z doliczeniem 5 proc. odsetek od 1 stycznia 1920.

Nowe akcye uczestniczyć będą w zyskach Banku począwszy od 1 stycznia 1920.

Dyrekcya Ziemskiego Banku kredytowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcyi wedle terminu ich zgłoszenia.

Na uiszczone wpłaty Bank wydawać będzie tymczasowe potwierdzenia kasowe za zwrotem których wydawane będą w swoim czasie oryginalne akcye.

Termin zamknięcia subskrypcyi oznacza się na dzień

15 maja 1920 r.

Wpłaty uskuteczniać można:

w Ziemskim Banku kredytowym we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 5,

oraz we

Filiach Banku w Krakowie, Plac Maryacki l. 9 i w Lublinie, Krakowskie Przedmieście l. 58 (róg ulicy Szopena),

w Banku Kredytowym w Warszawie, Mazowiecka 9,

w Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu,

w Banku handlowym w Poznaniu.

2916 8—4

Z Drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.